

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczą: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Ploha, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją dwutygodnika ilustrowanego „*Świat*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego, po cenie wyjątkowo niższej, a mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany „*Świat*“ na rok 1894 po następującej cenie:

W Lwowie	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 11 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi kancelaryi gabinetowej rady Dworu, Wilhelmowi Smolan-Smoluchowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i znakomitej służby, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 11 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter rady rządowego, konceptystę kancelaryi gabinetowej, Jana Sawickiego, rzeczywistym radcą rządowym.

Dnia 14 kwietnia 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 71. Ustawę z dnia 4 kwietnia b. r. w sprawie opłaty należności od książeczek, w jakie winni być zaopatrzeni przewodnicy w górach i od legitymacyj tragarzy.
- Nr. 72. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministerstwami wyznań i oświaty oraz handlu, z dnia 11 kwietnia b. r., w sprawie wyznaczenia taks egzaminacyjnych dla starających się o koncesyę na budowniczych, murarzy, kamieniarzy, cieśli i studniarzy.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 kwietnia.

Mowa J. E. Pana Ministra skarbu, dr. Plenera,

wyłoszona w ogólnej dyskusji nad budżetem, d. 7 b. m., brzmi jak następuje:

(Dokończenie).

Kilku posłów mówiło też o szczególnie ostrej, samowolnej administracyi, praktykowanej teraz w Czechach. Powinniście być sprawiedliwymi pańowie, i przyznać, że nie trudniejszego, jak obecnie w kraju tak wzburzonym, jak Czechy, jakąkolwiek utrzymać powagę Państwa. Zaczepki, któremi tak hojnie szafujecie przeciw hr. Thunowi, wymagałyby przy obiektywnym zapatrywaniu na rzeczy bardzo wielkiej restrykcyi, gdybyście tylko na chwilę stawić się ebecieli w tem niepospolicie trudnem położeniu i rozważyć, co to znaczy być teraz Namiestnikiem cesarskim w Czechach. (*Głosy młodocześnie: Niech będzie sprawiedliwy!*) Niesprawiedliwości nie można zarzucić administracyi obecnego Namiestnika. Że tu i owdzie wydano surowsze zarządzenia policyjne, to wypływa z natury sytuacji terażniejszej. Wytwórzcie nieco lepszy stan rzeczy, a ustana same przez się pewne zarządzenia. Ale jedynie i wyłącznie terażniejszemu Namiestnikowi czynić takie zarządy, to niesprawiedliwie i niesłusznie.

Szczególniej gwałtownie zaatakowano reskrypt Ministra sprawiedliwości z powodu, że w nim orzeczono, iż mowy wygłaszane w tej Izbie nie w języku niemieckim, nie mają prawa do nietykalności. Nie znam wprawdzie tak dokładnie brzmienia tego reskryptu, ale nie pojmuję, że tak nań się burzacie. Mowa, która nie jest spisana w protokole stenograficznym, usuwa się prokuratorowi i sędziemu z pod kontroli, ci bowiem nie mogą wiedzieć czy w ogóle była wyłoszona. Całkiem nie-

słusznie wysnuwacie z tego nieprzyjaźń ku narodowi czeskiemu, a mianowicie nieprzyjaźń P. Ministra sprawiedliwości. Mam to przekonanie, że piętnując P. Ministra hr. Schönborna jako wroga narodu czeskiego, sami nie wierzyacie, aby tak było. Tak samo jak mowy czeskie, nie bywają także zapisywane w protokole stenograficznym wygłaszane tu mowy w językach włoskim, słoweńskim, kroackim. Byłoby czystem niepodobieństwem spisywać wszystkie te mowy stenograficznie i niemożliwym byłoby także dla Prezydenta Izby śledzić ich toku, bo gdyby miało się stać zadość życzeniu pańów, Prezydent musiałby władać biegle wszystkimi językami używanymi w krajach Monarchii.

Nie ma nie niesprawiedliwszego nad zarządy, któreśmy tu usłyszeli, że Rząd terażniejszy pełen jest nienawiści ku narodowi czeskiemu, że nie czyni, aby poprzeć kulturę i dobrobyt kraju, że w egzekucjach podatkowych jest zbyt surowy. Są to same twierdzenia bezwarunkowo niezgodne z faktami. Miałem zaszczyt — zdaje mi się w grudniu — przemawiać tu w dyskusji o ulgach podatkowych. Nie mam liczb pod ręką, ale w dyskusji szczegółowej wyjaśnię, w jak szerokiej mierze zrobiono użytek z prawa o ulgach podatkowych. A przypatrzcie się projektowi P. Ministra handlu, który przed kilku dniami został panom rozdany, a wedle którego w Czechach ma się wybudować teraz sieć kolei lokalnych kapitałem więcej niż 20 milionowym, przyczem przynaję, że kraj większą przyczyni się kwotą niż Państwo, ale cała kombinacya w ostatecznym rządzie stała się wykonaną tylko w skutek poparcia Państwa. I w chwili, gdy w porozumieniu z czeskim Wydziałem krajowym przedstawiamy Wam taki projekt, który sprowadza do kraju kapitał budowlany co najmniej 20-milionowy, w takiej chwili Czesi mówią, że Rząd nie czyni nic dla pomysłności i podźwignięcia tego kraju (*Brawo, brawo*). Może nawet obywatele innych krajów powiedzą: dla czego właściciwie główna akcya co do kolei lokalnych wypada w pierwszym rządzie na korzyść bo-

3)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

(Ciąg dalszy).

II.

O cztery wiorsty od Woli i Ostrobudek, tworząc z niemi trójkąt, rozłożyła się w obszernej dolinie, odcięta od błot laskiem olsowym, duża wieś, rzucająca się z daleka w oczy rezydencją, wystawioną na pagórku.

Nie był to dwór w zwykłym rozumieniu. Dom murowany, osadzony na wysokich podwalinach, z przybudówką piętrową pośrodku, pokryty dachem cynowym, robił wrażenie pałacyku. Otoczony ze wszystkich stron żelaznymi, na zielono pomalowanymi sztachetami, odsunięty od zabudowań gospodarskich, wyglądał jak willa podmiejska, wystawiona nie w celach użytku codziennego, lecz dla wypoczynku jakiegoś wygodnisią, zmęczonego gwarem i niepokojem stolicy.

Prowadził do niego rozległy zajazd, na którym ręka ogrodnika artystycznego rozrzucała klomby, zagony i zagonki, strojne kwiatami dobranymi umiejętnie. Ścieżki, starannie wygracowane, świeciły białym żwirem. Dwanaście stopni kamiennych trzeba było przebyć, aby się znaleźć pod kolumnadą, która zastępowała ganek.

Na tym ganku stało nazajutrz, w godzinach rannych dwóch młodych ludzi, nie liczących więcej nad lat trzydzieści kilka. Jeden z nich wysoki, dobrze zbudowany sza-

tyn, w granatowym ubraniu flanelowem, bez czapki na głowie, oparty ramieniem o filar, słuchał drugiego, który mówił, pomagając sobie żywymi ruchami rąk i głowy.

— Bartek chwycił znów kawał starego rzemienia ze stajni cugowej, a Jagnę od stróża przydybałem, jak wynosiła z kuchni ogromną szczapę drzewa. Jeśli pan dziedzie nie zmieni rozporządzenia, nie dam sobie z tą hałasną radą. Kradną, jak kruki, a śmieją mi się w oczy, bo wiedzą, że ich dziedzie nie pozwoli ukarać. Nawet pisarz zaniedbuje się w służbie. Kiedy na niego fuknę, skacze mi do oczu. To tylko pan taki gorliwy, krzyczy. Pan Słotnicki nie żąda, aby człowiek harował jak bydlę. On haruje... Żeby miał do śmierci takie harowanie, psawiarą...

Podczas kiedy rządcą niski, krępy opalony mężczyzna, wyrzekał, oko dziedzie zawisło w przestrzeni, błędząc nad szaremi chatami, które tuliły się pokornie do boków pańskiej rezydencji. Widocznie nie słyszał utyskiwań oficjalisty, gdy się bowiem skończyły, podniósł głowę i obejrzał się nieprzytomnie w około, jak ktoś nagle ze snu zbudzony.

— Prosiłem pana tyle razy, panie Chodacki, — odezwał się głosem zmęczonym, — abys mnie takimi drobiazgami nie zajmował. — Ze szkód drobnych powstają duże — mruknął Chodacki.

— Wiem o tem, ale właśnie dla tego mam w panu rozumnego i uczciwego zastępcę, abys mnie od tych dużych strat ochronił. Co zaś do owych drobnych, panie Franciszku, to zechciej zawsze o tem pamiętać, że jestem sam na świecie, posiadam dość znaczny majątek, a potrzeby osobiste bardzo małe, i że sobie wcale nie życzę, aby z mojego powodu spadał choć jedna łza z oczu wydziedziczonych. Oni spożywają i tak chleb

zbyt gorzki, bo walka o byt powszedni nie należy do pomysłów genialnych. Nie życzę sobie, wprost zabraniam wodzić się z ludźmi po sądach o kawałek drzewa lub garść paszy. Proszę o to.

I jego ciemno-niebieskie, głęboko pod wysokiem, sklepieniem czołem osadzone oko, zawisło znów w błękitnej przestrzeni, a na błądą, krótko przyszytą brodą obramowaną twarz, spłynęły cienie jakiegoś cichego smutku.

Rządcą przypatrywał się dziedziowi zdziwiony.

Czerwony, czerstwy rolnik, od lat wielu przyzwyczajony do energicznego postępowania, co sobie za zasługę poczytywał, nie rozumiał znaczenia słów dziedzie. Podług niego byli owi ubodzy próżniakami, których trzeba napędzać ciągle do roboty, albo złodziejami, których należy pilnować, aby nie roznieśli pańskiego dobra na wszystkie wiatry. Znał ich przecież dobrze. Młodość z nimi spędził i odgadywał każdy ich zamiar. Psychologii ludu uczył się nie z książek, lecz z oberwacyi osobistej.

Jednakże... Skoro sobie tego życzy... To jego majątek...

Wzruszył ramionami i zeszedł wolno po stopniach wschodów, udając się w stronę dziedzińca.

Słotnicki stał jeszcze przez kilka chwil pod kolumnadą, potem przetrął ręką oczy i znikł w głębi domu.

Z obszernego przedpokoju wchodziło się na prawo do gabinetu pana. Nie było tu ani kluczy i uździennic, ani zeschłych wieńców ze zboża i próbek ziarna. Na posadce, zakrytej zupełnie kobiercem, stało na środku, zwrócone do okna, duże biuro dębowe, założone z obu stron stosami broszur i czasopism. Całe dwie ściany zajmowały oszklone

szafy, z których wyglądały złożone grzbiety oprawnych książek.

Do tego pokoju wszedł Słotnicki i usiadł przed biurkiem w fotelu dębowym. Wziął pióro do ręki i pochylił się nad białą kartą zwyczajnego papieru.

Pisał... Pracował z takim zajęciem, że nie słyszał turkotu powozu, który zatrzymał się przed gankiem. Dopiero, kiedy ktoś wszedł do pokoju, podniósł głowę i wstał z pospiechem.

— Pan Ostrobudzki! — zawołał, uradowany szczerze, ściskając dłoń gościa. — Jak to dobrze, że sobie pan samotnika przypomniał. Już naprawdę za sąsiadem tęskniłem.

— Młodemu zawsze bliżej do starego, bo ma nogi zdrowsze — wyrzekł Ostrobudzki, zajmując miejsce na miękkim foteliku, ustawionym z przeciwnej strony biurka.

— Moja wina, moja wielka, bardzo wielka wina, nie przeczę, ale proszę mi nie dbałstwo wybaczyc. Znowu mnie ten przekłety szatan, co czyha w kałamarnicy na spokój ludzi, za kark pochwycił i przykuł do roboty. Zdawało mi się, że wytrzymam kilka lat bez pracy, ale przyzwyczajenie całego życia jest widocznie silniejsze od chwilowego zmęczenia czy wstrętu, bo grzebię się od miesiąca w bibule z cierpliwością mola. Aż się sobie samemu dziwię. Jak mi pomysł zaczął świdrować w mózgu, tak też i wyswidrował nowe głupstwo.

Słotnicki podsunął gościowi pudełko z cygarami.

— Znowu pan co bazgrze? — zapytał Ostrobudzki zapalając cygaro.

— A jakże — odparł gospodarz. — Bazgrzę, smaruję, gryzmołę, chociaż nie wiem, czy będzie z tego jaki pożytek.

— Pewnie dostanie szlachta jakie porządne smarowanie. Niezaradna, lekkomyślna,

gatego kraju Czech? (*Żywe objawy zgody*). W takiej przeto chwili podobne zaczepki są zaprawdę nieusprawiedliwione.

Nieprawdą też jest, iżbyśmy pod innymi także względami wam nie sprzyjali. Rząd teraźniejszy takie ma poczucie obowiązku co do troski o cywilizacyjną i ekonomiczną potrzebę wszystkich części Państwa, że bez względu na opozycyjne, czy przyjazne usposobienie posłów lub stronnictw poczytuje sobie za obowiązek postępować sprawiedliwie i popierać żądania wedle równej miary. Naród czeski i kraj czeski nie mają powodu uskarżać się na postępowanie Rządu w tym względzie. Obecnie przeprowadza Rząd pertraktacje — celem uczynienia zadość dawnemu życzeniu ludu Czechów co do utworzenia w Pradze szkoły malarzkiej. Będzie ona połączona z dość znacznymi kosztami, ale Rząd jest zdania, iż warto utrzymać w kraju tak znamienitych malarzy, którzy szczęśliwym trafem właśnie teraz przebywają w Pradze i przychyliła się do utworzenia instytutu, bo jest to w interesie kraju i w interesie Austrii.

Wszystkie tedy wasze zaczepki są przesadne i — niezgodne z faktami. Ale wielka część opinii publicznej w Czechach nie może ich sprostować i musi wierzyć we wszystkie te rzeczy, które naturalnie potęgują niezadowolenie, rozdrażnienie i namietność. Przypnie muszę, iż Rząd stoi w obec bardzo gwałtownej i nieprzyjemnej opozycji; ale z drugiej strony znowu w biegu ostatnich miesięcy mógł nabrać otuchy — a oświadczenia, złożone przez stronnictwa decydujące w ciągu tej dyskusji świadczą o bardzo silnej otusze i przeświadczeniu o własnych siłach i ufności pokładanej w teraźniejszej koalicji. To też wszystkie te zaczepki, które w tych dniach przeciwko nam wymierzono i które prawdopodobnie jeszcze w toku dalszych rozpraw się ponowią, nie potrafią zachwiać nas w przekonaniu, że nowa ta kombinacja w Austrii jest rzeczywiście ważnym krokiem ku lepszemu. (*Huczne brawa*).

Związek trzech wielkich stronnictw jest nieco trudny; ale wzajemne ku sobie zaufanie wzmocni się, a nawet już się wzmocniło i w dalszym ciągu trwania tej koalicji wzmocni się sama przez się żywotność nowej kombinacji. Mam to silnie przekonanie, iż ci, co powątpiewają o żywotności obecnej sytuacji politycznej, długo będą czekali na to chwilę, w której stronnictwa skoalizowane samochemć sprowadzą upadek tej nowej kombinacji. Albowiem akcja z października 1893 r. wypływała wprawdzie z pewnej przyczyny zewnętrznej, była wszakże zarazem przejęciem pełnego odpowiedzialności zadania przez wszystkich tych mężów, którzy wówczas wspólnie działali. Chodziło nietylko o zażegnanie chwilowego kłopotu parlamentarnego; chodziło raczej o poważne, z poczuciem odpowiedzialności połączone postanowienie uczynienia próby, czy nie powiodłoby się w Austrii oprócz całego życia publicznego, parlamentu i administracji na silnej podstawie (*bravo*), a to za wspólnym porozumieniem się decydujących wielkich czynników parlamentarnych, które wszystkie przejęte są ró-

wną miarą patryotyzmu austriackiego i co chętnie dodają, miarą uczuć zachowawczych. Opinia publiczna w ogólności przyklasnęła tej myśli. Są wprawdzie niektóre stronnictwa oponujące przeciw temu zaciekle i namietnie. Ale przetrwamy tę walkę, nie zatruwając nas nawet tak skrajne pogroźki, jakiego wypowiedział wczoraj jeden z panów mowców czeskich, który posunął się nawet aż do przypomnienia nam ludności włoskiej, buntującej się przeciw rządowi austriackim, przed laty kilkudziesięciu i groził, że ludność czeska jak najnieprzyjaźniej i jak najnienawistniej występować będzie przeciw wojsku i każdemu, kto nie będzie nosił ubrania cywilnego. Jestem przekonany, że przynajmniej wielka część ludności czeskiej nie jest ożywiona podobnie nienawistnymi ideami co do armii (*bravo, bravo*) i stanowisko opozycji politycznej pogodzić potrafi z uznaniem kraju. (*Bravo, bravo*).

Owej próbie podjęliśmy się i nie jesteśmy niezadowoleni z dotychczasowego rezultatu. Poprostu nieprawdą jest, jakoby Rząd ten sprowadził stagnację. Nie myślę chętnie się, ale wzięcie tylko na uwagę, cośmy działali w tym krótkim czasie w porównaniu z dawniejszym. Sprawy parlamentarne tak szybko postąpiły naprzód, jakiegoś tego w ciągu lat ostatnich wcale nie zaznali. (*Bravo, bravo*). A należy złożyć podziękowanie tym wszystkim, którzy wzajemną uprzejmością i przyspieszeniem obrad dopomogli nam przebyć, powiedziałbym, niejedną martwą punkt w obradach, które dawniej nikomu nie przynosiły pożytku politycznego, a na zewnątrz sprawiały smutne i przynębiające wrażenie, co do zdolności austriackiej Izby poselskiej. (*Huczne brawa*).

Koalicja bez przerwy pozostaje wierna myśli, wypowiedzianej przy innych także sposobnościach, mianowicie, że związek wielkich stronnictw bynajmniej nie oznacza wykluczenia pomniejszych grup posłów należących do niego. Nikogo nie wykluczamy, a tych, którzy w patryotycznej pracy łączą się ze stronnictwami decydującymi — na szczęście mamy już w Izbie takie grupy — z radością powitaliszy i pocieszymy się nadzieją, że to koło się rozszerzy; albowiem nie odłączanie się, nie wyłączenie, lecz rozszerzenie wspólności pracy politycznej jest podstawą całej nowej kombinacji. Kombinacja ta nabrała sił jak rzecz żyjąca, która sama w sobie jest dość silna, by się rozwijać i rozszerzać. Tego spodziewamy się też po nowym dziele, które wszyscy z całych i najlepszych sił naszych podtrzymywaliśmy. (*Huczne brawa i oklaski*). PP. Ministrowie i wielu posłów ścisną dłoń mowcy).

Lwów, 16 kwietnia.

Ro głoś nadany zajściom w Rzeszowie, w czasie obchodu Kościuszkowskiej rocznicy, — zajściom pomiędzy władzą wojskową a tamtejszym Magistratem i ludnością cywilną, — spowodował JE. Pana Namiestnika, hr. Badeniego, do interwencji w tej przykłej sprawie: Reprezentanci Rady miejskiej w Rzeszowie, czyniąc zadość życzeniu Jego

Ekscellency, z godną uznania gotowością przybyli dzisiaj do Lwowa, i przedstawili się natychmiast Panu Namiestnikowi, który na podstawie informacji, otrzymanych z komendy korpusu 10-go, oświadczył deputacji, że jakkolwiek w zajęciach tych i ludność cywilna dała się porwać do godnych ubolewania wybryków, to wszakże:

1o. Władza wojskowa w Rzeszowie przekroczyła swój zakres działania, a

2o. sposób, w jaki władza ta odnosiła się w swych pismach do Magistratu w Rzeszowie, był niewłaściwy.

W końcu oznajmił Pan Namiestnik deputacji, iż ze strony komendy korpusu przedsięwzięto wszelkie środki, aby na przyszłość podobne przekroczenia zakresu działania władz i organów wojskowych, nie mogły mieć miejsca.

Komunikując deputacji miejskiej powyższe oświadczenia, wyraził J. E. Pan Namiestnik życzenie, aby oświadczenia te, przyjęte były jako stanowcze i zupełne załatwienie przykłej tej sprawy. Z naciskiem zaznaczył przy tem Jego Ekscellenca, iż zajęcie to nie powinno oddziaływać i z pewnością nie oddziaływało na zamęcenie wybornej harmonii, która tak w Rzeszowie, jak i w kraju całym panowała zawsze dotychczas pomiędzy władzą wojskową a władzami cywilnymi i ludnością. Utrzymanie tej harmonii, tak konieczne w interesie kraju, zależy przede wszystkim od wzajemnej dobrej woli i patryotycznego poczucia stron obu. Ze zaś obie strony tem poczuciem i takim zrozumieniem rzeczy są przejęte, o tem świadczy wymownie to, iż wszystkie komendy korpusów w kraju, nie wyłączając komendy przemyskiej, składały niejednokrotnie dowody swej dbałości o utrzymanie jak najlepszych stosunków z ludnością cywilną i cywilnymi władzami, które ze swej strony nie zaniedbywały niczego, aby odpowiedzieć zawsze objawami stałej życzliwości.

Rada państwa.

(*CCLXXIV posiedzenie Izby poselskiej*).

+ Wiedeń, 14 kwietnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumcey zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 20.

Izba bardzo nielicznie zgromadzona; chwilami ani 50 obecnych w sali posłów doliczyć się nie można.

Na ławie rządowej wszyscy bez wyjątku członkowie gabinetu.

W łóżach i na galerii publiczności niewiele.

Reprezentacje gmin Strusina, Pawezowa, Trzemoszyn, Zabawy i Zdarca powiatu tarnowskiego petycyonują o powszechne, równe i bezpośrednie prawo wyborcze.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn odpowiadając na interpelację Pradego i Kronawettera w sprawie zawiadamiania redakcyj o przyczynie skonfiskowania dziennika, odczytuje rozporządzenie swe do wszystkich wyższych prokuratury z dnia 7 b. m.,

którego treść jest następująca: Doszły Ministerstwo sprawiedliwości liczne skargi, że przy konfiskowaniu pism przez władzę bezpieczeństwa wydawcy i redaktorowie nie są zawiadamiani o przyczynie konfiskaty. Ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych oświadcza i rozporządza: Trzymając się faktu, że żadna ustawa nie nakazuje zawiadamiać o przyczynie konfiskaty, oświadcza Rząd, iż ma największy interes w tem, aby dziennikarstwo rozwijało się silnie i swobodnie w granicach ustaw i aby oszczędzono m: wszelkich szkód materyalnych ponad miarę, w jakiej samo sobie zawiniło. Ministerstwo sprawiedliwości nie ma tedy zamiaru przekazywać drugiemu wydaniu pisma, które w pierwszym uległo konfiskacji i uprasza c. k. prokuraturę wyższą, aby podwładnym prokuratorom poleciła, by przy konfiskowaniu druków, dokonywanem bądź we własnym zakresie, bądź przez władzę bezpieczeństwa, zawiadamiali interesowanych na ich prośbę, który artykuł jest inkryminowany, nie wymienając jednak inkryminowanych miejsc i zarazem nadmienając, że przy dokładniejszym rozpatrzeniu pisma znaleźć się może jeszcze inna przyczyna konfiskaty. Gdyby wydawca lub redaktor w drugim wydaniu pisma demonstrował przeciw Rządowi, pozostawiając miejsce po inkryminowanym artykule próżne, lub drukując na niem słowo: „Skonfiskowano!“ lub zamazując to miejsce czernidłem, należy zawiadomić go, że w razie powtórzenia czegoś podobnego, osobno można go ścigać wedle §. 300 kod. karn. Nazwy pism, którym odmawia się zawiadomienia o przyczynie konfiskaty, prokuratury utrzymująć mają w ewidencji.

Na interpelację Kaizla, zwracającą się przeciw nielegalnej niemieckiej pieczęci najwyższego trybunału, Pan Minister odpowiada: Najwyższy trybunał używa dwu pieczęci, wielkiej i malej; wielką była łacińska, jak przepisuje ustawa, mała niemiecka. Teraźniejszy prezydent (Stremayr), skoro tylko dowiedział się o niemieckiej malej, natychmiast i to kazał zastąpić łacińską, a to zanim jeszcze ktośkolwiek o tem mówił.

Interpelacja Kluna zwraca się przeciw zamianowaniu Niemca, nieznanego języka słoweńskiego, pierwszym lekarzem sądowym w Lublanie, choć w rozpisaniu na tę posadę konkursie wyraźnie położony był warunek znajomości owego języka. Odpowiedź Pana Ministra jest ta, że wobec faktu, iż nominat był przez lat jedenaście drugim lekarzem sądowym, musiano przypuszczać, że zna dobrze język słoweński. Zresztą, zapowiada Pan Minister, że wyda polecenie, aby w krajach, zamieszkałych przez Słowenów, baczono na doskonałą znajomość języka słoweńskiego.

W interpelacji Vaszatego powiedziano, że nowy sąd powiatowy w Wekelsdorfie nosi napis tylko niemiecki. Pan Minister stwierdza, że od samego początku jest i czeski napis, i ubolewa, iż na podstawie tak mylnych informacji wnosi się interpelacje.

Poseł Sz z a m a n e k wnosi interpelację do Pana Ministra oświecenia, w której żąda się, że pewien nauczyciel gimnazjalny w A r

głupia, ma się rozumieć; wy wszyscy tak. A pan umie smarować, wiem o tem. Aż szlachcic gotów sam uwierzyć, że głupi.

Ostrobudzki spojrzął na gospodarza życzliwie.

— Umie pan, umie — dodał. — Żebym ja tak potrafił piórem machać, tobym tym gazeciarzom warszawskim dopiero kurtę wyciął. Ale cóż? Bozia nie dała talentu, więc trzeba uszy po sobie położyć i słuchać co inni, mądrzejsi gadają.

— Niech się sąsiad dobrodziej nie obawia — mówił Słotnicki. — Miecz polemisty dziennikarskiego zawiesiłem już na kołku. Rdzewieje od lat trzech. Ale cóż u pana słychać? Urodzaje na Woli dobre, jak zawsze?

— Chwalić Boga. Nie poskąpił ani Bóg tego roku. Zresztą wszystko po dawnemu. Tylko w Ostrobudkach zmieniło się. Panie wróciły z owych szkół uczonych.

— Wróciły? To bardzo dobrze. Będzie Łęczyskie miało miłe sąsiedztwo. Panie Ostrobudzkie widywałem w Warszawie temu lat cztery w salonach literackich. Mają to być osoby bardzo wykształcone.

— Ho, ho, i jak jeszcze? Pani bratowa zjadła cały rozum ludzki, a nawet trochę więcej — mówił Ostrobudzki, wypuszczając z ust gęsty kłąb dymu.

Słotnicki rozśmiał się.

— Inie zachorowała na niestrawność? —

— Ale gdzież tam! Sprzątała wczoraj prawie całą kaczkę — odparł Ostrobudzki.

— To dziwne! Rozum bywa wiele niestrawny, czasami nawet tak niezdrowo, że zabija.

Słowa te wygłosił Słotnicki wolno, oddzielając zgłoskę od zgłoski.

— Tak, zabija — powtórzył głosem eichym i wyjrzał oknem.

Oko jego pobiegło znów daleko, aż na

skraj widnokregu, a usta złożyły się w gorzki uśmiech.

Przez chwilę przypatrywał mu się Ostrobudzki ze współczuciem, potem odezwał się:

— Spodziewam się, że zastanę pana którego dnia w Ostrobudkach. Paniom moim należy się wizyta od tak bliskiego sąsiada i dawnego znajomego. Sądzę, że bratowa będzie panu rada. Jedyny pan z całej okolicy może zająć tak użone dany.

Słotnicki uśmiechnął się błado.

— Ja, panie? — mówił — Cóżbym ja robił między niewiastami z moją łysiną i z moim pesymizmem?

Potrząsnął lekko głową.

— Tacy, jak ja, nie bawią pań — dodał.

— Słyszę ciągle, że łysina i pesymizm są dziś bardzo modne — wtrącił Ostrobudzki.

— Ale niewygodne — odparł Słotnicki. — Jestem właśnie bardzo zajęty, a potem...

Przesunął ręką po wypełzłej czasce, i ciągnął dalej głosem stłumionym.

— Wiadomo panu, że mnie ludzie strasznie zmęczyli. Chciałbym ich na czas dłuższy omijać. Tak mi dobrze w mojej samotni.

— Kto widział uprzedzać się do ludzi w tak młodym wieku — wyrzekł Ostrobudzki. — Świat nie taki zły, jak się panu wydaje.

Słotnicki podniósł się z krzesła, przeszedł się kilka razy po gabinecie, potem stanął przy oknie, i mówił.

— Nie taki zły? Znam ja go doskonale. Lepiej od pana, mimo moich lat nielicznych, bo byłem w nim przez długi czas robotnikiem, a tylko walka o byt powszedni uczy prawdy. Ludzie zamożni od kołyski,

nie mogą mieć wyobrażenia o człowieku. Wiesz, zresztą, bliższa przyrodzie, więc czystsza, szersza i zaspakajająca łatwiej od miasta potrzeby niezbędne, nie ma powodu do pesymizmu. Kto chce poznać prawdziwego człowieka, powinien mu się przypatrzeć na wielkich targowiskach pracy i rozkiełzanych namietności, i być sam kółkiem w maszynie zarobkowania. Ale po co ja to panu wszystko mówię? Takie pojęcia bywają owocem osobistych doświadczeń, których nie zastąpi żaden wykład teoretyczny.

— Byłoby to jednakże dziwne — mówił Ostrobudzki, podnosząc się z fotelu, — gdyby pan od Ostrobudek stronił. Taka dawna znajomość i takie bliskie sąsiedztwo. Spotkanie się państwo zresztą rychlej czy później gdzie na drodze, albo na granicy majątków.

— W istocie — wyrzekł Słotnicki — nie wypada... trzeba być koniecznie; należy złożyć ofiarę próżniakowi, któremu na imię formy towarzyskie. Pojadę więc którego dnia do Ostrobudek. Ale widzę, że się pan już wybiera. Nie puszczę pana przed obiadem.

— Nie mogę sąsiadowi dziś służyć. Bardzo pilne sprawy wzywają mnie do Łęczycy.

Siedząc w powozie, myślał sobie stary szlachcic: Jacy ludzie teraz dziwni; albo przewrotni albo nieszczęśliwi.

Był już wieczór, kiedy, załatwiwszy się w mieście, zajeżdżał przed dwór ostrobudzki.

Gdy wszedł do salki stołowej, zastał tam Zofię, pochyloną nad dużym pudłem. Zbliżywszy się do synowicy z tyłu, pocałował ją w szyję.

— Ostrożnie, stryжку, ostrożnie — zawołała panna, podnosząc się z kolan.

— Albo co?

— Bo to są owe żaby, które stryжка

tak bawią — mówiła Zofia, rozkładając na stole mnóstwo ramek oszklonych.

— Pokażno swoje skarby.

Ostrowski wziął do ręki jeden z preparatów.

— Ostrożnie, stryjeczku — prosiła panna.

Na tabliczkach szklanych porozpinała studentka Uniwersytetu różne części ciała różnych zwierząt. Były tam oczy, płuca, żółtaczki płazów i owadów, były pajaki i chrząszcze, prawidłowo rozłożone i zasuszone.

Jedna duża tablica zdawała się pokrytą jakimś płamami.

— A to co takiego? — zapytał stryj.

— To moja bakteriologia, ale na to trzeba patrzeć przez szkła powiększające — odpowiedziała synowica — Czy widzi stryjek te oto pręgi zgięte? W rogu na prawo?...

— Widzę — mówił szlachcic, uzbrowszy oko w mikroskop. — Takie połamane, faliste.

— To *spirillum rubrum*. Wszystkie drobneustroje zgięte nazywa nauka *spirillum*, *vibrio*, *spirochaete*, chociaż niema jeszcze zgody między badaczami, jak ochrzcić bliżej określone formy. A ta gromadka jakby pakietów z kreskami w środku, w lewym rogu tablicy, to *sarcina*, grzybek rozszczepkowy. Te punkciki znów, tworzące jakby sznurki koralu, to *staphylococcus pyogenes aureus*. Prawda, że to ciekawe?

— Bardzo. A w tych księgach co przechowujesz? — zapytał Ostrobudzki, wskazując na zielniki.

— To cementarzysto roślin — odpowiedziała panna. — Niech się stryjek przypatrzy, jak doskonale zachowane.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

filie Towarzystwa gospodarskiego: w Przemyslu, Jarosławiu i Cieszanowie, wnoszą petycje w sprawie traktatu handlowego z Rumunią.

Pan Minister spraw wewnętrznych, margrabia Baequehem, odpowiada na interpelacje pp.: Pernerstorfera i Biankiniego. (Odpowiedzi P. Ministra streściła wczorajsza depesza).

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad pierwszymi trzema tytułami etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Posel Kraus przemawia za reformą administracji politycznej w krajach koronnych, zwłaszcza w większych, w których Namiestnicy nie mogą poznać dokładnie uzdolnienia, dzielności i moralnej kwalifikacji licznych starostów, a starostwa, z powodu zbytnej rozległości powiatów, nie mogą nabrać znajomości ludzi w swoim powiecie, o ile tego w administracji politycznej konieczność wymaga. Radzi przeto, albo podzielić powiaty inaczej, albo w siedzibach sądów powiatowych ustanowić komisarzy. Dalej krytykuje niewłaściwe wykonywanie ustaw o zgromadzeniach i stowarzyszeniach przez starostwa. Następnie użala się na forytowanie urzędników ze stanu szlacheckiego. Po czym przemawia za reformą ustawy o swojszczyźnie i za polepszeniem bytu materialnego sekretarzy po starostwach, tudzież lekarzy powiatowych.

Pos. Pernerstorfer nazywa koalicję sojuszem potężnych i uprzywilejowanych, którym zaleca czytać wiedeńską *Arbeiter Zeitung*.

Pos. Süs zaznacza, że pos. Dworzak we wczorajszej mowie o służbie sanitarnej ani razu nie wymienił nazwiska pos. Gregra, i z tego wysnuwa konkluzję, że pokazuje się, iż o wiele potrzebniejsze ludowi są takie reformy, niż spory narodowościowe. Z wywodów pos. Dworzaka wypływa, zdaniem mówcy, całkiem jasno, że tylko centralizacja władzy coś wskórać można. Do wymienionego przez Pana Prezesa gabinetu pierwiastku etycznego, który skojarzył koalicję, dodaje mowca drugi: żywe usiłowanie stworzenia dobrych ustaw w dziedzinie neutralnej i zaprowadzenie dobrej administracji. Taką dziedziną jest służba sanitarna; epidemie nie pytają, czy kto bogaty, czy ubogi, czy Niemiec, czy Czech, czy żyd, czy chrześcijanin. Co do ochrony od epidemii Austria zajmuje szczytne miejsce w rządzie państw europejskich; w roku 1892 i 1893 cholera prawie nie przestąpiła granic Państwa. Zasługa hr. Taaffe'go na tem polu jest wielką (*Brawo, brawo*); z nim dzieli ją obecny tu szef sekcji hr. Erb, a uznanie należy się również P. Namiestnikowi Galicyi i jego organom, które wspólnie działające z władzami centralnymi same tylko osiągnęły ten sukces, iż obie kampanie odporne przeciw cholercie zwycięsko przeprowadziły. Zdumiewająca była szybkość, z jaką w sierpniu r. z. przy pomocy „Czerwonego Krzyża“ założono w Weronience lazarety, gdy zachorowało dwu urzędników kolejowych, przez co powstrzymano cholercę na samej granicy. W ten sposób administracja pokazała, na co zdobyć się może energia i znajomość rzeczy. (*Brawo, brawo*). Ze względu na wielkie koszty, nałożone na gminy dla powstrzymania epidemii zaleca mowca dać „Czerwonemu Krzyżowi“ pewien ryczałt pieniężny lub w inny sposób zaangażować go do zwalczania chorób nagminnych. Radzi także troszczyć się o na prawe warunków sanitarnych po wielkich miastach, zaleca naśladować przykład tyrolski co do zwalczania wścieklizny u psów za pomocą — wysokiego podatku na psy. Następnie rozchodzi się o niedostatki organizacji służby weterynaryjnej. (*Brawo z lewicy*).

Pos. Spinczic po wstępie wygłoszonym w języku kroackim rozwodzi się w języku niemieckim o czynności władz politycznych na Pobrzeżu i w Dalmacji, która na mowcy sprawia wrażenie takie, jak gdyby tam nie obowiązywały żadne ustawy. Mowca ubolewa, że Rząd nie odpowiedział na wszystkie odnośne interpelacje z lat 1891 — 1893, tudzież, że nad odpowiedziami rzeczywistości danymi Izba nie dopuściła dyskusji, z której byłoby się pokazało, że odpowiedzi te polegają na nieprawdziwych informacjach i że w nich urzędnicy są sędziami we własnej sprawie. Działalność ich ma za zasadę występować przeciwko kroackiej i słoweńskiej większości ludności Pobrzeża i Dalmacji, przeciwko tej większości, która z popędu własnego serca tak entuzjastycznie witała niedawno Najj. Pana, gdy dla odwiedzenia cesarza niemieckiego przybył do Abbazy.

JE. P. Minister spraw wewnętrznych margrabia Baequehem w mowie dwugodzinnej przedstawia napróżd stan rzeczy pod względem sanitarnym jako tak pomyślny, że Austria zajmuje pierwsze miejsce w rządzie państw europejskich; zapowiada jednak rewizję ustawy z r. 1876 i zaprowadzenie służby inspekcyjnej; pragnąłby zaś dla służby sanitarnej czegoś w rodzaju funduszu melioracyjnego, aby nie potrzebowała z zarządzaniami swemi czekać zbliżenia się epidemii. Przeszedłszy do spraw weterynaryjnych, zapowiada Pan Minister utworzenie nowej sta-

cy konficyjnej dla nierogacizny. Wynurza następnie życzenie, aby projekt ustawy powszechnej przeciw pijanństwu rybelo dostał się pod plenarne obrady Izby; poczem bardzo szczegółowo zajmuje się rekriminacjami pp. Spinczic i Biankiniego, tudzież Pernerstorfera, Vaszatego i Brzorada. Zwracając się nakoniec do pp. Fanderlika i Meznika (Czechów morawskich), ubolewa, że obaj, do niedawna tak dzielni sprawozdawcy specjalni komisji budżetowej, dziś znajdują się w opozycji; ale spodziewa się, iż wstąpią na tory wiodące do koalicji. Co się tyczy innych przeciwników jej, wolno im zaczepiać ją najgwałtowniej, ale nie wolno spodziewać się, iżby skoalizowane stronnictwa wraz z Rządem same opuściły grunt, na którym stanęły. Zanim koalicję obalą, niech się pocieszą tem, że ona wyklucza rządy stronnictwa, że daje rękojmię zadośćczynienia prawdziwym interesom Państwa, tudzież rękojmię bezstronnej administracji, równej dla wszystkich narodowości. (*Przeciągłe brawo i oklaski*. — Mowę tę podamy w dokładniejszym streszczeniu).

Posel dr. Byk zwraca się przedewszystkiem przeciw zdaniu dep. Pernerstorfera, jakoby Galicya uginiała się pod ciężarem gospodarki szlacheckiej. Mowca nie należy do tej warstwy społecznej i w ogóle nie uznaje panowania pewnych warstw; ale nie może wykieczki takiej pozostawić bez odpowiedzi. Galicya od stu przeszło lat należy do Austrii. Trudno powiedzieć, jak byłaby się ukształtowała administracja, gdyby stosunki przed stu przeszło laty były pozostały niezmiennymi; chociaż obchodzona niedawno w kraju rocznica, wiążąca się ściśle z konstytucją 3-go maja, która proklamowała wolność i równość wszystkich stanów, może być pewną wskazówką w tej mierze. Administracja austriacka w Galicyi rozpadła się na dwie epoki: biurokratyczną i autonomiczną. Mowca wyraża zdanie, że dopiero od czasu, kiedy weszła w życie także administracja autonomiczna, rozpoczęła się ciężka praca, zmierzająca do rozwinięcia sił narodowych, praca tem cięższa, iż zadaniem jej jest także wynagrodzić dawniejsze zaniedbania. Dr. Byk zaprasza mowcę, który rzucił ową złośliwą uwagę, ażeby odwiedził Galicyę, ażeby podczas którejkolwiek sesji sejmowej przypatrzył się, z jaką powagą pracuje się tam około podniesienia oświaty ludowej oraz zdolności zarobkowania wszystkich klas ludności krajowej; niechaj mowca ów przybędzie do Galicyi podczas tegorocznej Wystawy, i przypatry się wszystkim postępom kraju. (*Brawo!*)

Następnie mówi posel Byk o potrzebie systematycznego i jednolitego uregulowania spraw sanitarnych sposobem ustawodawczym, a dalej rozwodzi się o przecięciu gmin czynnościami poruczonego zakresu działania.

Na tem przerwano obrady. Koniec posiedzenia o godzinie 5 minut 15. — Następnie w sobotę.

Koło polskie.

Na wczorajszym posiedzeniu, Koło upoważniło p. Czaykowski do przemawiania w pełnej Izbie w sprawie swojszczyzny, zaś p. Wielowiejskiego w sprawie emigracji i wniesienia rezolucji, domagającej się uregulowania ustaw emigracyjnych i opieki nad wychodźcami.

W ciągu obrad nad budżetem Ministerstwa obrony krajowej, poruszył p. Sokołowski sprawę rewersów demolacyjnych.

P. Chrzanowski przedstawił, że Delegacja na jego wniosek kilkakrotnie uchwaliła domagać się wydania ustawy, znoszącej zastarzały przepis o rewersach demolacyjnych i zastosowania do budynków przy fortecach położonych, ogólnych przepisów ustawy cywilnej o wywłaszczeniu w celach użyteczności publicznej. Takiej ustawie sprzeciwiają się Węgrzy ze względów fiskalnych, ale trzeba ponowić tę kwestję w Delegacjach. Dalej poruszył mowca sprawę dostaw, mianowicie, by ogłaszano dostawy w partyach, dostępnych dla spółek rękodzielniczych.

P. Popowski wyjaśnia, że w sprawie rewersów demolacyjnych, burmistrz Krakowa i Lwowa wniesić powinni wspólnie z burmistrzami miast węgierskich fortecznych petycję do Delegacji.

W toku dalszych obrad pp. Sokołowski i Lewicki podnosili wypadki złego obchodzenia się podoficerów z szeregowcami.

Ks. Rucza przyznając, iż zachodzą takie wypadki, dodaje, że ma obowiązek stwierdzić na pochwałę P. Ministra wojny, iż iłkroć mowca udał się ze skargą, otrzymał zawiadomienie o ukaraniu winnego.

Po przemówieniu dr. Piętaka o dostawach dla armii, wybrano p. Popowskiego mowcą w Izbie przy tej petycji.

Sprawy parlamentarne.

Komisyja podatkowa uchwaliła wniosek p. D. Abrahamowicza, wedle którego wybory do komisji szacunkowych odbywać się mają wedle trzech grup; dalej, że komisya dla rekursów ma się składać w połowie z opodatkowanych, w połowie zaś z członków Sejmów krajowych i zastępców Rządu.

Z Rosyji.

(Nowy port w Batum. — Środkowo-azyatyckie koleje żelazne. — Wychodźstwo ludności tatarskiej).

Rosyjski minister komunikacji przedłożył Radzie państwa projekt w sprawie wybudowania w Batumie portu dla okrętów krążących wzdłuż wybrzeży.

Komisyja pod przewodnictwem generała Petrowa, pomocnika ministra komunikacji, zajmuje się obecnie wypracowaniem planu, względem wyłączenia środkowo-azyatyckich kolei żelaznych z pod zarząd ministerstwa wojny a oddania ich pod zarząd ministerstwa komunikacji.

Pomiędzy ludnością tatarską w Wiatce i całej gubernii wiackiej, jakoteż w gubernii ufińskiej, panuje obecnie wielkie wzburzenie, a to z powodu pogłosek, że rząd rosyjski zamierza zmusić wszystkich mahometan, mieszkających w Rosyji, do przejścia na prawosławie. Kongres duchowieństwa mahometanckiego, który się zebrał w wielkiej wsi tatarskiej Salanszi, uchwalił skłonić ludność tatarską, aby wyemigrowała do Turcji, ponieważ rząd rosyjski, według pogłosek, postanowił konfiskować mienie wszystkich Tatarów, którzy nie zechcą przejść na prawosławie. W meczetach tatarskich duchowieństwo potwierdza te pogłoski, co bardziej jeszcze przyczynia się do wzburzenia ludności. Sama prasa rosyjska nie tai, że wzburzenie jest wielkie, a petersburski *Swiet*, mówiąc o tem, donosi, że ze wsi Agrys wiele rodzin tatarskich już wyemigrowało.

KRONIKA

Lwów, 14 kwietnia.

— **Mieszkania podczas Wystawy.** Otrzymujemy komunikat następujący. Na liczne zapytania odpowiadamy, że sekcya kwaterek Wystawy krajowej przyjmuje i dalej zgłoszenia mieszkań dla przyjezdnych na Wystawę krajową i że rozpuszczane przez faktorów wieści między publicznością, jakoby przyjmowanie zgłoszeń już wstrzymano — rzekomo z powodu niezwykłej liczby zgłoszonych mieszkań — są obliczone w łatwo zrozumiałym interesie na wprowadzenie publiczności w błąd. Zarazem donosimy, że do biura kwaterek Wystawy krajowej, urzędującego w Kasynie miejskim od 9 rano przez cały dzień, z wyjątkiem niedziel i świąt, zgłoszono także kilka większych pomieszczeń do odnalezienia na cały czas Wystawy, na co szczególnie uwagę pp. wystawców zwracamy. Za biuro kwaterek Wystawy krajowej.

Wi. Buynowski.

— **Z Wystawy.** Cis (*Taxus baccata*) 400-letni, pochodzący z lasów Jasieniickich powiatu brzozowskiego, zasadzony w pawilonie leśnym, począł okrywać się kwieciami i w krótkim czasie będziemy mogli oglądać tego starca przystrojonego w szatę młodzieńca tryskającego pełnem życiem.

— **Gmach dyrekcji kolei państwowych** we Lwowie stanie przy ulicy Krasiickich. Zakupiono w tym celu realność p. Mozera.

— **Dar honorowy.** We Lwowie tudzież na prowincyi i w Czerniowcach, zbierane są składki na dar honorowy dla ks. Arcebiskupa Issakowicza.

— **Wojciech hr. Dzieduszycki** wygłosi w „Skale“ odczyt p. t. „Chrześcijaństwo a socyalizm“ w niedzielę 22 kwietnia b. r.

— **Dr. Józef Wieczkowski** powrócił z Rzymu do Lwowa.

— **P. Bronisław Gubrynowicz**, syn znanego w kraju księgarza-wydawcy, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora filozofii i dziś o godzinie 11 przed południem odbyła się jego promocya. P. Bronisław Gubrynowicz, autor kilku cennych monografii literackich, zapisał już swoje imię w szeregu sumiennych pracowników na polu naukowym, a dotychczasowa jego działalność budzi piękne na przyszłość nadzieje.

— **Teatr ludowy.** Uroczysty wieczór inauguracyjny Towarzystwa teatru ludowego odbędzie się jutro, w niedzielę, 15 kwietnia b. r. w sali Towarzystwa gimn. „Sokol“ we Lwowie. Rozpocznie Uwertura Kurpińskiego, którą odegra

kapela Harmonii, poczem odegrany będzie prolog napisany przez St. Rossowskiego. Nastąpi: „Wigilia św. Andrzeja“ sztuka ludowa w 1 akcie ze śpiewami i tańcami Franciszka Dominika, muzyka M. Swierzyńskiego; dalej „Opowiadanie lirnika podług Lenartowicza, a zakończy „Przybiega Kościuszki“ obraz historyczny w 1 odsłonie. Znany muzyk Michał Swierzyński, autor kantaty kościuszkowskiej i utworu „Wigilia św. Andrzeja“ przybył dziś do nas z Krakowa celem objęcia osobistego kierownictwa muzycznego w tej sztuce podczas tego wieczoru inauguracyjnego.

— **Egzamina klauzurowe i ustne** w krakowskiej c. k. komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych, rozpoczną się dnia 17 maja b. r. W Krakowie, dnia 13 kwietnia 1894 r. *Dr Fr. Szwarzenberg Czerny*, dyrektor komisji.

— **Dyslokacya wojsk.** *Fremdenblatt* podaje zmiany w umieszczeniu garnizonów wojskowych, jakie mają nastąpić w jesieni roku bieżącego. O ile zmiany te tyczą się kraju naszego, są następujące:

Piechota: Pułk nr. 9: sztab i drugi batalion z Jarosławia, tudzież 4 batalion z Radymna przechodzi do Przemysła. Pułk nr. 10: sztab i dwa bataliony z Przemysła do Jarosławia, jeden batalion do Radymna. Pułk nr. 15: sztab, 2, 3 i 4 batalion z Tarnowa do Lwowa. Pułk nr. 40: sztab i dwa bataliony z Rzeszowa, tudzież jeden batalion z Dębicy do Jarosławia. Pułk nr. 55: sztab i dwa bataliony ze Lwowa, tudzież jeden batalion z Brzeżan do Tarnopola, jeden batalion ze Lwowa do Brzeżan. Pułk nr. 57: sztab, 1, 3 i 4 batalion z Krakowa do Tarnowa. Pułk nr. 89: jeden batalion z Jarosławia do Przemysła. Pułk 90: sztab i jeden batalion z Jarosławia, tudzież 4 batalion z Przemysła do Rzeszowa, zaś jeden batalion z Jarosławia do Dembicy. Pułk nr. 100: sztab i jeden batalion z Cieszyna, jeden batalion z Bielska i jeden batalion z Ołomuńca do Krakowa.

Strzelcy: batalion nr. 4 z Tarnowa do Przemysła, batalion nr. 13 z Tarnowa do Bochni.

Jazda: Dragonów pułk nr. 9 z Bukowiny do Brzeżan (a mianowicie sztab pułkowy, dwa szwadrony) do Monasterzysk dwa szwadrony, oraz do Rohatyna i Zborowa po jednym szwadronie. Dragonów pułk nr. 10 kadra uzupełniająca ze Stanisławowa do Kołomyi.

Ułanów pułk 3: jeden szwadron z Łańcuta do Żołyni, a szwadron z Żołyni do Łańcuta; pułk 4, szwadrony w Żółkwi i Krechowcie zmieniają miejsca pobytu; pułk nr. 6: sztab i trzy szwadrony z okręgu przemyskiego do Jarosławia, jeden szwadron do Żukowa i jeden do Przeworska. Pułk nr. 7: dywizye we Lwowie i Wielkich Mostach zmieniają miejsca pobytu. Pułk nr. 8: sztab dywizyjny, oraz 4 i 6 szwadron z Monasterzysk, tudzież 5 szwadron z Rohatyna i kadra uzupełniająca z Kołomyi do Stanisławowa i okolicy. Pułk nr. 11: sztab i trzy szwadrony z okręgu jarosławskiego do Przemysła. Brygada jazdy nr. 13 (komenda) przeniesiona z Zagrzebia do Stanisławowa.

— **Z sekcji ekonomicznej Towarzystwa prawniczego.** W poniedziałek dnia 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się zwykłe zebranie sekcji. Na porządku dziennym sprawy na poprzednim posiedzeniu niezalutowane.

— **Z Politechniki.** Dnia 8 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem rektora Politechniki dr. Placyda Dziwińskiego posiedzenie byłych członków Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy Politechniki lwowskiej, na którym uchwalono urządzić podczas Wystawy krajowej około 12-go lipca zjazd byłych słuchaczy tak Akademii technicznej jak i Szkoły politechnicznej. W program zjazdu mają wchodzić: Wspólne posiedzenie w auli Politechniki i odczyt na temat wzięty z życia techników, rozdanie księgi pamiątkowej z życiorysami byłych i obecnych słuchaczy Politechniki, poświęcenie kamienia węgielnego pod dom techników i festyn na rzecz bratniej pomocy słuchaczy Politechniki.

— **W „Skale“** Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej miał będzie w niedzielę 15 b. m. odczyt dr. Jendl Teodor p. t. „Z dziedziny higieny“. Początek odczytu od godziny 5 popołudniu. Wstęp wolny. Po odczycie odbędzie się wieczornica dla członków i ich rodzin.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 14 kwietnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 13 kwietnia do 12 w południe dnia 14 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr półn.-wschod., o średniej prędkości 4-7 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (73 procent wilgotności względnej). Opadu nie było. Średnia temperatura w tym czasie była +9,7°C., najwyższa +12,6°C. wczoraj popołudniu, najniższa +6,2°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i w nocy było pochmurno, dziś rano zaczęło się wypogadzać.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Anglii; zwykła 775 do 770 mm. w środk. Szwecyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 15 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie wscho-

dni, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +9°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwo Artur Seyfried, syn kontrolora poczty i telegrafów, słuchacz II. roku techniki w 20 roku życia. — Tadeusz Smoluchowski, słuchacz praw.

W Jeziernej Apolinary Ostaszewski b. urzędnik pocztowy, przeżywszy lat 30.

— **Zamordowanie ks. Ardana.** *Gazeta Przemyska* donosi: Wiesz Cyków, o 13 kilometrów oddalona od Przemysła, była w sobotę dnia 7 b. m. widownią krwawego dramatu. Ks. Ardan, dziekan, starzec liczący lat 63, tamtejszy gr. kat. paroch, wyszedł był o godz. 7½ po wieczery z plebanii, aby wypalić cygaro. W 10 lub 15 minut po jego wyjściu usłyszano wołanie: ratujcie! — a potem parobek wprowadził do plebanii ks. Ardana oblanego krwią. Domownicy rzucili się ku niemu, złożono rannego na sofie i posłano do Przemysła po dr. Bazylego Kiebuzińskiego. Równocześnie uwiadomiono o wypadku najbliższe posterunki żandarmerji w Siedliskach, Niżankowicach i Hermanowicach. Dr. Kiebuziński, z możliwym pośpiechem przybywszy do Cykowa, sprawdził u ks. Ardana ranę ciętą, zadaną narzędziem ostrem, ciężkiem, najprawdopodobniej toporem cieśliskim lub tasakiem, ranę poczynającą się od kości czołowej a przebiegającą przez kość nadoczną, nos i górną szczękę do ust; cięcie z taką było zadane siłą, że mózg przez szparę wydo był się na wierzch, szczerka została zgruchotana, trzy zęby wybite. Ks. Ardan stracił przytomność i nie odzyskał jej później; prognoza opiewała: śmierć nieochybna. Sprawdziła się; ofiara niecnego napadu zakończyła życie we wtorek. Po zgonie dostrzeżono, że oprócz rany na czole i twarzy, zadał morderca ks. Ardanowi pchnięcie sztyltem przez lewą łopatkę; ta rana była także śmiertelna, gdyż naruszyła płuca.

Więść o zamordowaniu ks. Ardana przerażała wszystkich. Był to kapłan wzorowy, daleki od walk politycznych, żywot spędzał przy domowym ognisku, parafianie kochali go i szanowali. Komisja śledcza z Przemysła jawiła się w Cykowie w poniedziałek. Śledztwo prowadzi adjunkt p. Angerman. *Gazeta Przemyska* przypuszcza, iż motywem morderstwa była „zemsta osobista, zemsta z podłych, nieczemnych wynikająca pobudek“.

— **Dr. Gałęzowski** w przejeździe z Paryża do Persji, bawi w Odessie, skąd udaje się na Kaukaz do Baku, a stamtąd do Resztu. Towarzyszą mu syn i asystent dr. E. Lewandowski. Do Resztu wyjeżdżają na ich spotkanie: lejb-medyk syna szacha perskiego, Zelli-sułtana i generał-gubernator Teheranu. *Odessk. Listok* podaje wiadomość o przetłumaczeniu prac dra Gałęzowskiego na język arabski; przekładu dokonał uczeń Gałęzowskiego, Szeik-Mahomet.

— **W Królewcu** zawaliło się rusztowanie przy budowie pomnika cesarza Wilhelma I., w skutek czego jeden robotnik został zabity, a kilku jest ciężko rannych.

— **Cholera** w Królestwie, według informacji *Warsz. Dniem*, przedstawia się jak następuje: W d. 6 b. m. w szpitalu Dzieciątka Jezus umarł 1 chory, pozostało 7; w d. 5 b. m. w Płocku był 1 chory, w osadzie Drobinie, powiatu płockiego 2; we wsi Łukoszynie, powiatu lipnowskiego, zachorowała 1 osoba, umarła 1, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 2; we wsi Raciążu, pow. sierpskiego, zachorowały 2, umarła 1, pozostało chorych 2.

— **Sprawa Brzezińskiej.** W dniu 7 b. m. po wysłuchaniu skargi kasacyjnej na wyrok Izby sądowej warszawskiej, senat skargę pomienioną odrzucił.

— **Władysław Pytlasiński** walczył w ubiegłym tygodniu w Petersburgu ze znanym siłaczem Brandtem z Moskwy, a trzydniowe zapasy zakończyły się zwycięstwem warszawskiego atlety. Przeciwnicy złożyli po 500 rs., a walka odbywała się na pasy, według reguły szwajcarskiej. Podczas ostatniego swego pobytu w Rydze, gdzie był również niepokonanym, otrzymał Pytlasiński od miejscowego klubu atletów krzyż złoty z herbem miasta i klubu.

— **Eksplzoya.** W szybie Baszkowa pod Dąbrową Górniceją w Królestwie Polskiem nastąpiła eksplozja gazów. Kilku górników jest zabitych, dziesięciu ciężko rannych.

— **Pożar teatru.** W nocy z 12 na 13 bm. wybuchł pożar w teatrze Davidsona w Milwaukee. W chwili, gdy straż pożarna mniemała, że niszczący żywioł został już opanowany, zawalił się dach nad sceną wraz z 20 strażakami, którzy tam byli zajęci gaszeniem ognia. Wśród dymu i ognia rzucono się na ratunek nieszczęśliwych, lecz zaledwie dziesięciu i to ciężko pokaleczonych zdołano wyratować. Ogień przybrał takie rozmiary, że o ratunku nie było już mowy i cały gmach spłonął. Szkoda wynosi 2 miliony dolarów.

— **Niemiała przygoda** spotkała podróżującego zagranicą znanego krytyka i powieściopisarza p. Teodora Jeske-Choińskiego. W drodze między Nizzą a Genuą, znużony podróżą, zasnął około La Turbie w wagonie pierwszej klasy. Obudziwszy się w Mentonie, spostrzegł,

że z wagonu znikły wszystkie jego bagaże. Mimo pozostałych natychmiast telegramów, rzeczy nie zostały odnalezione.

— **Banda rabusiów.** W latach 1891 i 1892 grasowała w guberniach warszawskiej, kaliskiej i piotrkowskiej banda rabusiów, która popełniła cały szereg zbrojnych napadów i zuchwałych kradzieży. Na czele bandy stał niejaki Bartłomiej Mielczarek, liczący lat 27, zbieg z Syberji. Banda ta, uzbrojona z noże, strzelby i rewolwery, zuchwała w przedsięwzięciach, zacięta w obronie i rozporządzająca całym sztabem pomocników w osobach przekupnej służby folwarczej, kryjówek złodziejskich, fałszerzy paszportów i t. p., grasowała przez kilka miesięcy w powiatach: łódzkim, łowickim, będzińskim, łęczyckim i kutnowskim. Napadała na dwory obywatelskie, rabując je bez litości. Napady te, wywoławszy panikę wśród ludności wiejskiej, skłoniły jednocześnie władzę do zastosowania wyjątkowych środków policyjnych i śledczych, dzięki którym w początkach 1893 roku wszyscy uczestnicy bandy, wraz z ich pomocnikami, zostali ujęci. Siedzibę rabusie obrali sobie w Łodzi na Bałutach, gdzie mieli parę kryjówek, w których planowano zbrodnie znoszone łupy i dzielono się nimi. Herszt bandy, wspomniany Mielczarek, po ucieczce z Syberji, dokąd wyrokem sądu okręgowego warszawskiego zesłany był w r. 1889 za przewinienie przeciw moralności, początkowo mieszkał w Łodzi, w końcu zaś w Częstochowie, gdzie też 12 lutego 1893 ujęto go wraz z kochanką, 18-letnią Anną Ziółkowską. Pochodzi on ze wsi Zieloniew, pow. łęczyckiego. Jestto średniego wzrostu smagły blondyn z cienkim wąsem, ostrymi rysami twarzy i zuchwałością w spojrzeniu i obejściu. Inni spółnicy bandy, a jest ich kilkunastu, są to przeważnie znani i kilkakrotnie już karani złodzieje łódzcy, niektórzy pozbawieni praw za poprzednie przestępstwa. W śledztwie wszyscy prawie przyznali się do winy, sam zaś Mielczarek szczegółowo zeznał wszystkie przestępstwa i wydał wszystkich współników. Dzięki takiemu obrotowi rzeczy, badanie w sądzie wielu pierwotnie zawezwanych do rozprawy świadków okazało się zbędnym, tak, iż zawezwano ich tylko 200. Sprawę rozpoznaje specjalny wydział kryminalny piotrkowskiego sądu okręgowego w Łodzi. Adwokatów staje 12-tu. Hersztowi brani adw. przysięgli p. Henryk Maternicki. Oskarżenie popiera towarzysz prokuratora p. Miekien. Galerya przepędziła publiczności, wpuszczonej za biletami. Sprawa sama, pod względem prawnym — nieciekawa. Pod sądni w śledztwie przyznali się do winy, kwalifikacja tej ostatniej łatwa, obronie więc pozostało szczupłe pole do działania.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Drugi gościnny występ Miry Heller i Aleksandra Myszugi. Jutro, w niedzielę popołudniu po raz czwarty „Myszy bez kota“ komedia w 3 aktach Jordana.

Wiecz rem: „Chłop panem milionowym, czyli dziewczyna ze świata czarodziejskiego“, romantyczno-fantastyczna krotkochwila ze spiewami w 5 aktach a 13 odsłonach Raymunda.

W poniedziałek premiera „Minowski“, komedia w 5 aktach Aleksandra Mańkowskiego.

We wtorek „Carmen“.

Zaraz po wystawieniu „Minowskiego“ zajmie się reżyserja wznowieniem znakomitej komedyi Sardou p. t.: „Dora“ z panią Stachowicz w roli tytułowej. Następnie pójdą kolejno: „Komedia pomyłek“ Szekspira, „Dwa dni szczęśliwe“ Schönthana i Kadelburga, „Mądra Kasia“ Oldena, „Ciocia milionerka“ Brandona, „System Ribadiera“ Bissona i inne.

Lola Beeth, primadonna opery nadwornej wiedeńskiej, wystąpi w Krakowie z koncertem w poniedziałek dnia 23 b. m. na dochód Towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki.

Ciekawa książka. W jednym z ostatnich numerów *Dziennika Warszawskiego* zamieszczono następujące ogłoszenie: W miesiącu kwietniu b. r. wyjdzie z druku książka: „Działania wojskowe w Królestwie Polskiem w roku 1863. Początek powstania (styczeń, luty i połowa marca). Napisała przez kapitana sztabu generalnego Heskela, pod redakcją generał-lejtnanta Puzyrowskiego. Przy książce oddzielny atlas rysunków w 52 planami. Cena z atlasem 4 rub 50 kop. Książka będzie do nabycia w księgarniach Karbasnikowa i Flegontowa; można się też zwracać wprost do sztabu warszawskiego okręgu wojskowego (sekcyja rachuby).“

Z Paryża donoszą do *Kuryera Warszawskiego*, iż Stanisław hr. Rzewuski wystąpił świeżo przed publicznością paryską z wielką sztuką historyczną: „Tyberyusz w Capri“. Sztukę tę wystawi w maju teatr Porte St. Martin. Próby już się rozpoczęły. Tyberyusza gra znany komik aktor Tailade, a Sejana Garnier.

WYSTAWA.

Goście nastają dla Wystawy czasy. Wskazuje na bliski już termin otwarcia coraz bardziej gorączkowe tętno robót; pospiesz z jakim kończą się prace około adaptacji pawilonów; forsowne zabiegi dla przyprowadzenia terenu do zupełnego już ładu. Z pawilonem przemysłowym nowy kłopot. Okazało się, że nawet znaczne rozszerzenie tego gmachu, zarządzane przez dyrekcję, nie wystarczy dla pomieszczenia wszystkich zgłoszonych przedmiotów. Ten niespodziany *embarras de richesse* zmusił dyrekcję do dalszych jeszcze ustępstw od pierwotnego planu. Na posiedzeniu dnia 11 b. m. uchwalono wzniesie przestronny budynek na przestrzeni 1200 metrów. Przyłączony do lewego skrzydła hali przemysłowej, tworzyć ma on jej przedłużenie w kierunku gruntów p. Padewskiego, na których też oprze się znaczna część wspomnianej budowy. Godziwa rzecz przy tej sposobności podnieść nadzwyczajną istotnie uprzejmość, ba, nawet ofiarność, jaką okazał p. Padewski w obec Wystawy, przyzwalając bezinteresownie na wycięcie szeregu lip, operację przykrą, ale konieczną dla przedłużenia pawilonu przemysłowego. Z całym zapalem wzięto się do pracy „Biuro instalacyjne“, pod przewodnictwem p. J. Mikolajczyka, urzędującego już od dnia 10 b. m. na placu Wystawy (willa Padewskiego). Tam też zechcą zgłaszać się interesowani. Ponieważ wszystkie projektowane pawilony albo zostały już wykończone, albo też zbliżają się do ostatecznego wykończenia, przysłała więc nakoniec pora na rozstrzygnięcie piętrzącego się w centralnem biurze stosu zgłoszeń co do przedsięwzięcia rozrywkowych. Czekać na decyzję od kilku miesięcy instalatorowie meblarzy, karuzeli, huśtawek, balonów, grajeków, szałonsiści, akrobaci i t. d., i t. d. doczekają się wreszcie odpowiedzi.

Komunikację na placu Wystawy ułatwią znakomicie dwie linie kolejowe.

Na mocy zawartego w tych dniach układu, urządzoną zostanie przedwzrostkiem kolej wąskotorowa, na wzór słynnej kolei Decauville'a, która stanowiła główną arterję komunikacyjną Wystawy paryskiej. Za punkt wyjścia dla niej obrano plac u lewego skrzydła pałacu sztuki. Grzbietem wzgórza podąży ta kolej aż do krańców działu nafiarskiego, przebiegnie więc przestrzeń długości mniej więcej kilometra. Stąd znów w prostej linii przewiezie pasażerów kolej napowietrzna na pole etnografii, co czyni dalszych 200 metrów.

Nietylko na placu Wystawy krzątają się powołane do pracy czynniki około zapewnienia jej sukcesu. W mieście oprócz Biura centralnego, uginającego się pod nawałem coraz rozleglejszej agendy, nie zaspia gruszek w popiele Biuro kwaterunkowe. Urzęduje ono w kasynie miejskiem i akcyję swą rozwinęło już w całej pełni.

Tak więc wszystkie kółka i sprężyny olbrzymiego aparatu w ruchu; każde spełnia swą funkcję z całym wyteżeniem i akuratnością zegarka.

Na takich podwalinach oparte, wielkie dzieło Wystawy nie może chyba zawieść oczekiwań.

Wystawy czasowe. W ciągu czteromiesięcznego trwania powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie, t. j. w czasie od 1 go czerwca do końca września b. r. odbywać się będą na placu wystawowym specjalne wystawy czasowe (okresowe), których termina zostały już stanowczo przez dyrekcję Wystawy naznaczone. Należą tu:

1. Wystawa koni, która się odbędzie w czasie pobytu Najj. Pana we Lwowie. (Dnie tej wystawy będą jeszcze bliżej do wiadomości publicznej podane).

2. Wystawa bydła rozplodowego, mlecznego, wraz z konkursem mleczności, opasowego i pociągowego, z próbami pociągowymi, od 21 do 27 czerwca.

3. Wystawa owiec i nierogacizny (sztuk opasowych i rozplodowych), od 8 do 12 czerwca.

4. Wystawa ptactwa domowego, tuczonych i ozdobnego, królików i t. d. od 27 do 30 września.

5. Wystawa psów (krajowych i pozakrajowych), od 21 do 23 września.

6. Wystawa okresowa płodów rolniczych z roku bieżącego, od 20 sierpnia do końca września.

7. Wystawy okresowe z zakresu sadownictwa i ogrodnictwa:

- a) od 1 do 10 czerwca;
- b) od 26 czerwca do 5 lipca;
- c) od 1 do 10 sierpnia;
- d) od 25 sierpnia do 10 września;
- e) od 24 do 30 września.

Pożądaniem jest, ażeby projektowane w rozmaitych kołach zjazdy fachowe w czasie Wystawy, brały na uwagę porę pokrewnych im wystaw okresowych.

Osobna komisja ukończyła właśnie podjęte na szeroką skalę zabiegi, celem zapewnienia publiczności przyjezdnej jak naj-

dalej idących ulg kolejowych. I tak, aby umożliwić gościom dłuższy pobyt we Lwowie, postarano się o pozwolenie zakupna biletów powrotnych na 5 dni. W każdą niedzielę i święto dodatkowo kursować będą ze Lwowa o godz. 11 m. 35 w nocy odchodzące pociągi lokalne w kierunku do Stryja aż po Sambor. Komunikacja między Krakowem z jednej strony, a Czerniowcami z drugiej, będzie bardzo dogodną. Mianowicie co sobota odchodzić będzie o godz. 9 wieczorem pociąg z Krakowa, a o 12 w nocy z Czerniowiec. Pociągi wrócą na miejsce w niedzielę w nocy, pierwszy o godz. 11, drugi o 12. Do tych pociągów wydawane będą bilety po cenach niższych podług następującej taryfy: strefa czternasta (251 klm.) 50 proc., trzynasta 40 proc., dwunasta i jedenasta 30 pr., dziesiąta i dziewiąta 20 proc., ósma, siódma i szosta 10 proc. Dla szlaków bocznychniżenie to samo. Dla pociągów osobnych wydawane będą cedulowe bilety powrotne, połączone z oddzielną się dającym kuponem, który stanowi bilet wstępu na Wystawę. Sprzedaż biletów niższych urządzona będzie w Wiedniu, Bernie, Pradze, Cieszynie i Peszcie.

Zakład narodowy im. Ossolińskich już uwiadomił dyrekcję, że weźmie udział w Wystawie w ten sposób, iż dostarczy wszystkich druków i rękopisów potrzebnych dla działu muzycznego.

Komitet lokalny tarnowski nadesłał do dyrekcji kilkadziesiąt zgłoszeń przemysłowców tarnowskich.

Dział etnografii będzie wewnątrz udekorowany manekinami naturalnej wielkości. Dyrekcja Wystawy zamówiła w tym celu 40 manekinów męskich, 20 kobiecych i kilka dziecięcych.

Wyścigi kolarzy. W celu zajęcia się budową i urządzeniem toru wyścigowego dla kolarzy na placu Wystawy, utworzony został specjalny komitet, który postanowił niezależnie od narodowego wyścigu, jaki się odbędzie dnia 30 czerwca przy sposobności zlotu „Sokołów“, urządzić jeszcze dwa wyścigi międzynarodowe, a to w dniach: 29 lipca i 2 września b. r. z których pierwszy będzie połączony ze zjazdem kolarzy i założeniem związku.

Głosy prasy zagranicznej. Pisma wiedeńskie z niezwykłą istotnie życzliwością traktują sprawę Wystawy. Przewodzi im *N. fr. Presse* i Szepsowski *Wiener Tagblatt*. Zbyteczna prawie notować, że jeszcze większą uprzejmość i ton prawdziwie serdeczny cechuje głosy prasy czeskiej.

Prasa węgierska skwapliwie informuje swych czytelników o postępach lwowskiej Wystawy. Z pism amerykańskich i angielskich prawie żadne nie pominięto tego przedmiotu. Wystawie poświęcił także wyczerpującą wzmiankę najpoczytniejszy z organów stambulskich. Ale nawet i ona mniej nas dziwi, niżli sympatyczny artykułik o Wystawie w bismarkowskich *Hamburger Nachrichten*! To już sukces całkiem niespodziany.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rada nadzorcza Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu na posiedzeniu dnia 12 kwietnia ukonstytuowała się, obierając prezesem p. Antoniego Sokołowskiego, zastępcą prezesa ks. dr. Aloizego Jougana, a sekretarzem p. Emila Pohlmana. Delegatem dla filii krakowskiej obrano dr. Adolfa Wolframa.

Towarzystwo produkcyjne i handlowe w Łańcucie, w pierwszym zamknięciu rachunkowym wykazuje niezwykły rozwój interesów, a to tak w dziale produkcji jak i handlu. Wedle sprawozdania za rok 1893 Towarzystwo liczy 163 członków; miało obrotu kasowego 208.250 zł. 34 ct., w tej sumie sama sprzedaż sklepowa bez składów komisowych, reprezentuje poważną kwotę 37.295 zł. 68 ct. Dla produkcji wyrobów wełnianych, założyło Towarzystwo przy krajowej szkole sukieniczej w Rakszawie własną przedziałnię parową na wełnę, połączoną z foluszami i apreturą.

Lwowska Izba handlowo-przemysłowa ogłasza: Odnosnie do rozporządzenia z 1 kwietnia r. b., normującego wzajemne traktowanie ruchu towarowego między Austro-Węgrami i Rossją na podstawie najwyższego uwzględnienia, zawiadamia Ministerstwo handlu okólnikiem z 9 kwietnia r. b., iż ces. ros. ministerstwo skarbu w obec wejścia w życie z dniem 2 kwietnia r. b. nowych norm, zniósło w ogólności zaprowadzony regulaminem z d. 10 czerwca 1893, obojętny dowód pochodzenia dla towarów importowanych z Austro-Węgier. Wyjątek stanowią tylko następujące towary: arak, rum etc. (art. 27 taryfy cłowej) winogronowe we fiaskach (art. 28 p. p. 2 i 3), kon-

serwy z ryb (art. 37 p. 2), ołów w zwojach etc. (ar. 146 p. 2) i cynk (art. 147 p. p. 1 i 2), dla których celem zastawiania cel konwencyjnych należy i nadal przedkładać urzędowi cłowym dowody pochodzenia.

II. Posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 kwietnia b. r., o godzinie 6 wieczór w lokalnościach Izby, w realności l. 10 plac Halicki.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 kwietnia: pszenica 6-50 do 7-50, żyto 5-25 do 6-90, jęczmień browarny 5-90 do 6-25, jęczmień pastewny 4-75 do 5-30, owies 5-75 do 6-40, rzepak 11- do 12-—, groch 6- do 12-—, wyka 7-75 do 8-50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5- do 5-80, hreczka 6-75 do 7-25, konieczyna czerwona 68- do 85-—, biała 90- do 100-—, szwedzka 65- do 85-—, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5-50 do 6-—, nowa 4-90 do 5-10, chmiel — do —, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —.

Usposobienie nieco lepsze.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: Ministra węgierskiego przy Najw. Dworze, hr. Ludwika Tiszę, deputowanego do Rady państwa, Gniewosza i podporucznika hr. Ludwika Koziębrodzkiego.

Przed audyencyami odebrał Najj. Pan przysięgę od nowomianowanego arcybiskupa w Zagrzebiu, ks. Posilovicsa.

W południe udzielił Najj. Pan osobnego posłuchania nowomianowanemu posłowi holenderskiemu przy Najw. Dworze, panu Ionkheer van der Hoeven, i odebrał od niego listy uwierzytelniające.

Najj. Pan nadał ustępującemu z posady ambasadorowi niemieckiemu przy Najw. Dworze, księciu Reussowi, wielką wstęgę orderu św. Szczepana z brylantami. Oznaki orderu wręczył przedwczoraj osobiście ambasadorowi szef sekcji Pasetti.

Cesarz niemiecki podczas pobytu przed kilkoma dniami w Poli, zamianował Najd. Arcyksięcia Karola Stefana kontradmirałem w marynarce niemieckiej, przy czym wręczył mu osobiście odnośne insygnia.

W. ks. Luxemburski Adolf, przybędzie jutro, w niedzielę, na kilkutygodniowy pobyt do Wiednia.

Komisyja centralna dla spraw szkół przemysłowych ukończyła przedwczoraj swoją sesję. Na ostatnim posiedzeniu komisyja przyjąła do zatwierdzającej wiadomości znane referaty o urządzeniu szkół fachowych szewstwa w Czechach i na Szląsku, o rozwoju szkół rękodzielniczych, o kursach dla dalszego kształcenia sił nauczycielskich dla szkół przemysłowych, o podróżach naukowych nauczycieli szkół przemysłowych w r. 1893, wreszcie o ustanowieniu nauczyciela dla heraldyki w szkołach artystyczno-przemysłowych.

W parlamencie niemieckim rozpoczęła się wczoraj dyskusja nad wnioskiem hr. Kanitza o monopolu zbożowym. Dziś ma przemawiać kwaterler hr. Caprivi.

W odpowiedzi na odnośną interpelację przyznał reprezentant rządu, że w istocie gubernator niemiecki w Kamerunie dopuścił się różnych nadużyć i srogich czynów. Rząd złożył go z urzędu i zarządził dyscyplinarne śledztwo.

W berlińskich kołach dyplomatycznych oczekują rychłego ustąpienia ministra skarbu Miquela i uważają mianowanego właśnie podsekretarzem stanu Rottenburga, jako jego następcę. P. Rottenburg zaniechał projektowanej podróży do Nowego Jorku.

Jak wiadomo, Sejm pruski uchwalił nieważność wyboru opolskiego posła majora Szmuli, ponieważ tenże zwyciężył kontrkandydata swego większością jednego głosu i ponieważ do większości, która wybór jego przeprowadziła, należało 7 wyborców, których wybór był nieformalny. Skutkiem tego rozpisanie będą w okręgu wyborczym opolskim nowe wybory. *Germania* gorąco poleca kandydaturę majora Szmuli.

Onegdaj odbyła się w Petersburgu inauguracja nowo utworzonego ministerstwa rolnictwa. Minister rolnictwa i dóbr państwa,

Jermolow wygłosił mowę, w której wyłożył zadania nowego urzędu a między innymi zaznaczył pilną potrzebę podniesienia przemysłu rolnego.

Rosyjskie ministerstwo skarbu wydelegowało do Królestwa Polskiego radcę prawnego, w celu zebrania informacji, dotyczących się prawa propinacyjnego.

Ministerstwo oświaty wniosło do rady państwa projekt zakładania niższych szkół rzemieślniczych w miastach i osadach.

Ambasador rosyjski w arcyżu, baron Mohrenheim, powraca na swoje stanowisko.

Komisyja włoskiej Izby poselskiej, wybrana doroztrząsania programu finansowego ministra Sonnino, postanowiła onegdaj wbrew zapatrywaniom tego ministra, sprawę pieniężnych środków obiegowych oddzielić od jego projektu reformy finansowej — i sprawozdanie swoje o tych projektach przedłożyć Izbie w sobotę, a sprawozdanie o monecie obiegowej odłożyć na później.

Według wszystkich doniesień, między komisyją a ministrem skarbu nie ma weale zgody na projekta reformy; — do starcia między odmiennymi zapatrywaniami przyjdzie więc w sobotę na posiedzeniu Izby. Rozprawa potrwa zapewne długo. Od wyniku jej zależy, czy Izba się zgodzi na środki przez rząd doradzane, czy też narazi się na rozwiązanie, bo według wszelkiego prawdopodobieństwa Crispi ma już upoważnienie króla do rozwiązania Izby i do odwołania się do narodu, jeżeli nie znajdzie uznania i poparcia.

W ostatnich dniach miał przez gabinetu włoskiego, p. Crispi, rozmowę z przewodniczącym komisyji dla reformy finansowej. Rozmowa ta była nowym dowodem, iż konflikt pomiędzy komisyją i Izba deputowanych a rządem włoskim, jest nienuchorny. Według prywatnych doniesień z Rzymu, miał Crispi przedłożyć już królowi Humbertowi raport, w którym podnosi, iż należy działać bez zwłoki i rozwiązanie konfliktu, innymi słowy, rozwiązanie parlamentu, przeprowadzić w jak najkrótszym czasie.

Według doniesień z Rzymu, rząd włoski otrzymał relacje od konsułów zagranicznych, stwierdzające, iż rządy i giełdy europejskie nie są przeciwne wyższemu opodatkowaniu kuponu renty, byle miały rękojmię uporządkowania budżetu włoskiego.

W dniu 11 b. m. rozpoczął się przed sądem wojennym w Palermo, głównem mieście Sycylii, proces deputowanego Defelice Giuffrida i współobwinionych. Defelice zaprzeczył podezas przesłuchania, jakoby otrzymał pieniądze z zagranicy, i odparł oskarżenie, jakoby partya socjalistyczna zamierzała odstąpić Sycylię Anglii, pozostawiając Rosyji jeden lub kilka portów. Oskarżony zaprzecza również, jakoby działał w porozumieniu z klerykami. Celem mojej partyi — mówił Defelice — jest rozwiązanie ekonomicznych problemów, nie za pomocą sprysiężenia, lecz za pomocą rewolucyi, która dokona się przez naukę i cywilizację.

Znaną już czytelnikom naszym surową ustawę przeciw anarchistom, uchwalili już w jednym brzmieniu obie rady szwajcarskiego zgromadzenia narodowego, tak, że ustawa ta po trzech miesiącach otrzymała już może moc obowiązującą.

Dzienniki paryskie w nieprzychylnym tonie omawiają rozmowę króla włoskiego z redaktorem *Figara*. Podaliśmy już zdanie dziennika *Temps*, organu rządowego. *National* zapytuje, dlaczego wobec tak pokojowych zapewnień króla, Crispi nie chce przyjąć proponowanej przez komisyję redukcji armii? *Paris* zaś twierdzi, że w trójprzymierzu król włoski jest równie mało panem wojny, jak panem pokoju!

Proces anarchistyczny Emila Henry'ego rozpoczął się 28 kwietnia przed paryskim sądem przysięgłych. Henry jest nie tylko sprawcą zamachu w kawiarni hotelu „Terminus”, ale zarazem jednym ze sprawców dawniejszego zamachu, wymierzonego przeciwko Towarzystwu kopalni w Carneaux; bombę podłożono wówczas w lokalu Towarzystwa, znajdującym się w Paryżu, lecz policya spostrzegła bombę i odniesiono ją do komisaryatu przy ulicy Bons-Enfants. Tam dopiero, zapewne skutkiem nieumiejętnego obchodzenia się z nią, bomba wybuchła, i cztery osoby przypłaciły życiem tę nieostrożność. Obie te sprawy będą szczegółowo omawiane w procesie Henry'ego.

W miasteczku Argenteuil, pod Paryżem, we wtorek dokonany został nowy zamach dynamitowy, wymierzony przeciwko sędziemu Péle. Syn sędziego chciał właśnie zamknąć główne drzwi wchodowe, kiedy spostrzegł jakiegoś podejrzanego człowieka, skradającego się koło domu. Pobiegł szybko do domu, i z okna pierwszego piętra strzelił z rewolweru, aby zastraszyć złoczyńcę. Atoli w dziesięć minut potem nastąpił wybuch bomby, która szczęśliwym zbiegiem okoliczności jedynie tylko materialne straty spo-

wodowała. W Argenteuil mieszka ze dwudziestu anarchistów, którzy prawdopodobnie chcieli zamieścić się na sędzi za niedawne rewizje i aresztowania. Obecnie aresztowano ich przywódcę, na którego pada podejrzenie, że namiętnie wiedzieć o zamachu, albo nawet sam był jego sprawcą.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Korteżów hiszpańskich rozdzielono czerwoną księgę o sprawie Melilli i rokowaniach z Marokkiem.

W d. 11 b. m. odbyły się w Holandyi wybory do drugiej Izby, rozwiązanej wskutek poruszenia przez ministra Taka van Poortvliet kwestyi nowej ustawy wyborczej. W 57 okręgach wybrano 20 zwolenników Taka i 35 przeciwników. W 10 okręgach odbędą się wybory ściślejsze między 12 zwolennikami a 8 przeciwnikami Taka i jego reformy wyborczej.

Z Kopenhagi donoszą do *Pol. Corr.*, iż druga Izba parlamentu duńskiego (folketting), która w skutek znanego zatargu konstytucyjnego usuwała się od lat dziesięciu od wszystkich uroczystości dworskich, tym razem wobec przywróconej już zgody, poleciła wiceprezydentowi Izby złożyć królowi Chrystyanowi IX, przy sposobności jego 77 rocznicy urodzin, swoje życzenia.

Rząd norweski wniósł w stortingu projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 kwietnia. Przybywającego do zamku cesarskiego monarchę niemieckiego powitali w przedsiönku zamkowym wielki ochmistrz nadworny ks. Hohenlohe i wielki mistrz ceremonii hr. Hunyady. Przed apartamentami ceremonialnymi przyjęły monarchę Najd. Arcyksiężna: Maryja Teresa, Karolina, Maryja, Elżbieta. Następnie udał się cesarz Wilhelm do salonu zwierciadlanego, gdzie oczekiwali go wyżsi dostojnicy Dworu, kapitanowie gwardyi, służba dworska, generalny intendent, Minister wojny, Prezes ministrów ks. Windisch-Graetz, obecni w Wiedniu ministrowie i generalny adjutant Bolfras. Wkrótce po przybyciu do Burgu, złożył Najj. Pan swojemu dostojnemu gościowi wizytę. Cesarz Wilhelm rewizytował natychmiast Najj. Pana.

W południe udał się cesarz niemiecki do koszar na Josefstadt, gdzie, przyjęty przez komendanta korpusu, inspektora kawaleryi i generalieję, odbył na podwórzu koszar inspekcję pułku huzarów, jego imienia. Cesarz wyraził kilkakrotnie pułkownikowi i oficerom swoje zadowolenie z powodu postawy i wywieszenia pułku. Przyjąwszy zaproszenie korpusu oficerskiego, wziął cesarz udział w śniadaniu, zastawionem w kasynie oficerskiej, które składało się z najprostszycych, lecz specyalnie w Austro Węgrzech używanych potraw.

Cesarz zabawił w kasynie oficerskiej do godziny 3 popołudniu prowadząc podczas śniadania nadzwyczaj ożywioną rozmowę z komendantami korpusów, generalami Schönfeldem i Reinländerem. Na toast, wzniesiony przez komendanta pułku huzarów na cześć dostojnego gościa, odpowiedział toastem przyjętym z najwyższym zapalem na cześć najwyższego Wodza austro-węgierskiej armii Najj. Cesarza Franciszka Józefa. W toaście podniósł cesarz Wilhelm w nadzwyczaj pochlebnych słowach dzielność austro-węgierskiej broni kawaleryjskiej, od której wiele pożytecznego i praktycznego przejęła kawaleryja niemiecka i wspominał także o zeszłorocznym wyścigu dystansowym między Wiedniem a Berlinem. Monarcha wychylił w końcu puchar na pomyślność walecznej austro-węgierskiej armii. Komendant korpusu gen. Schönfeld i dowódca pułku huzarów Benko wzniesli toasty na cześć cesarza Wilhelma. Po śniadaniu odbył się na dziedzińcu koszarowym turniej oficerski, któremu cesarz przypatrywał się z zajęciem a udekorowawszy osobiście biorących udział w tym turnieju oficerów i wyraziwszy przy pożegnaniu jeszcze raz swe zadowolenie, opuścił korpus oficerski i udał się do krypty kościoła O. O. Kapucynów gdzie złożył na sarkofagu s. p. cesarzewicza Rudolfa wspólnie wieniec. — Następnie składał wizyty Najd. Arcyksiężtom i pozostawił swoją kartę u P. Ministra hr. Kalnoky'ego.

Wieczorem odbył się w apartamentach Najj. Pana obiad galowy na 80 nakryć. Do stołu zasiadli obaj Monarchowie, Członkowie Najj. Dworu, najwyżsi dostojnicy władz cywilnych i wojskowych, dygnitarze dworscy i osoby orszaku. Po obiedzie udali się Monarchowie na przedstawienie w operze nadwornej. Przedstawiono Leoncavalla operę *Pajace*

i *Smetany Pocutnek*. W międzyaktach podawano w salonach przytykających do łoża cesarskiej herbatę.

Wiedeń, 14 kwietnia. Cesarz niemiecki dziś o godzinie 11½ w południe wyjechał z Wiednia, pożegnawszy się jak najserdeczniej na dworcu kolei Zachodniej z towarzyszącym mu Najj. Panem.

Wiedeń, 14 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministeryalne w sprawie wyznaczenia dni do egzaminów dla starających się o koncesye na budowniczych, murarzy, kamieniarzy i studniarzy.

Wiedeń, 14 kwietnia. Dzienniki tutejsze donoszą, że Roberta, księcia Parmy, podczas przechadzki w parku zamkowym w Schwarzaun, skaleczył dotkliwie w rękę kozioł, który niespodzianie nań wypadł.

Budapeszt, 14 kwietnia. Izba deputowanych przyjęła w szczegółowej dyskusyi pierwszych 27 paragrafów ustawy o ślubach cywilnych, zgodnie z przedłożeniem rządowem. Wszystkie poprawki odrzucono.

Berlin, 14 kwietnia. Cesarz Wilhelm nadał ambasadorowi, ks. Reussowi, order Orła czarnego.

Berlin, 14 kwietnia. Doniesienie *Köln. Ztg.*, jakoby książę Reuss, były ambasador w Wiedniu, otrzymał order Czarnego orła, jest nieprawdziwe, gdyż książę order ten posiadał już od dawna, obecnie zaś otrzymał tylko brylanty do tej odznaki.

Rzym, 14 kwietnia. Dzienniki donoszą, iż w pobliżu Koloseum odkryto znowu bombę, napełnioną materyałem wybuchowym. Aresztowano kilka podejrzanych osób.

Chrystyania, 14 kwietnia. Królowiec następcę tronu wystosował do szefa norweskiego dworu królewskiego pismo, w którym wyraża zdziwienie i zarazem ubolewanie swoje z powodu dyskusyi, jaka minionego poniedziałku rozwinęła się w stortingu przy sposobności obrad nad budżetem i oświadcza, że w obec tego i pod takimi warunkami, jakie wówczas zastrzeżono, apanażów wyznaczonych dla siebie nie przyjmie. Jak wiadomo, radykalna większość stortingu norweskiego przeparła na tem posiedzeniu, o którym mówi pismo królewicza szwedzkiego, uchwałę, iż apanaże mają być królewiczowi wtenczas dopiero wypłacone, gdy zaprzeczy obiegającym pogłoskom o rzekome wyrażeniu się jego, iż Szwecya musi z armią swą wkroczyć do Norwegii, aby stłumić ruch radykalny, dążący do zerwania unii północno-skandynawskiej.

Walencya, 14 kwietnia. Spokój przywrócony w zupełności. Śledztwo wdrożone.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 14 kwietnia 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 356-35, Akcje kolei państwowej 338-65, Akcje tytoniowe 214-50, Anglo-austryackie 152-—, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 108-15, Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 251-40, 4-pre. listy zast. banku krajowego 97-25, 4-pre. pożyczka krajowa z roku 1893 96-75, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota —, za 100 marek 61-15. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 14 kwietnia 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 74-60, Węgierskie akcje kredytowe 442-—, Akcje anglo-austryackie 152-—, Akcje banku Union 260-50, Akcje kolei Karola Ludwika 216-—, Akcje kolei Północnej 296-50, Akcje kolei Południowej 108-—, Losy tureckie 62 10, Akcje kolei państwowej 340-—, Akcje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 281-50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97-25, Wiedeńskie losy komunalne 174-75, Akcje tytoniowe 215-25, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-—, Akcje kolei Elbetal 265-—, Akcje banku dla krajów koronnych 250-50, 4-pre. węgierska renta złota 118-20, Akcje banku związkowego 126 70, Rubel papierowy 1-34-50, Węgierska renta papierowa 95-17, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 13 kwietnia 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16-80 do 17-— zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7-35 do 7-45 zł. rzepak po —— zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 143-— do —— zł., żyto —— do —— zł., spirytus 30-80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 43-75 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.

L. 11380 (2402 3—3)

W dniach 22 maja 1894 i 22 czerwca 1894 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy kat. stare Bohorodczany na nieobjętą masę spadkową Dmytra Smuka syna Iwana zapisanej whl. 1260 objętej w starych Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia 143 zł. 88 ct. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacji we Lwowie. Cena szacunkowa wynosi 164 zł. 50 ct. Wadyum 16 zł. 45 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Bohorodczany, 20 marca 1894.

L. 11896 (2414 3—3)

W dniach 21 maja 1894 i 21 czerwca 1894 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w ks. gr. dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużników Dawida Hornera, Breiny Schmerler, Elei Wunderman, Josia Mordka Grūna i Feigi Grün zapisanej whl. 646 objętej w Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia 137 zł. 50 ct., 137 zł. 50 ct., 137 zł. 50 ct., i 2230 zł. 10 ct. a. w. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności. Cena szacunkowa wynosi 9060 zł. a wadyum 906 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Bohorodczany, 22 czerwca 1894.

L. 8493 (2298 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Majera Kohna 47 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 maja 1894 i 25 czerwca 1894 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 374 w Kopyczyńcach Abrahama Grünfelda własnej. Cena wywołania wynosi 2200 zł. w. a. Wadyum 220 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Felicyan Polański c. k. notaryusz w Kopyczyńcach.

Kopyczyńce, 30 grudnia 1893.

L. 2044 (2457 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Leonowi Rozwadowskiemu o zapłacenie kwoty 70 zł. odbędzie się dnia 21 maja 1894 i dnia 25 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 46 i 47 w Przemyślu na Podgórzu położonych wedle Dom III. pag. 90 nr. haer. 9 dłużnika Leona Rozwadowskiego własnych. Cenę wywołania stanowi kwota 14238 zł. Wadyum zaś 10 pre. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. Skalego w Przemyślu z substytucją adw. Freybergera.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzyć w tutejszej registraturze.

Przemyśl, 10 marca 1894.

L. 942 (2241 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Banku hipotecznego przeciw Wilhelmowi Weber i innym o zapłacenie trzech kwot po 290 zł. odbędzie się dnia 23 maja 1894 i dnia 2 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 1 przymusowa sprzedaż folwarku Olszanica, Kierniczka, położonego w powiecie Jaworowskim, Wilhelma Weber, Fryderyka Weber, Berla Furtena i Leiby Kratera własnych. Cenę wywołania stanowi kwota 16400 zł. Wadyum zaś 10 pre. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Tarnawskiego w Przemyślu z substytucją adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanja przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzyć w tutejszej registraturze.

Przemyśl, 14 lutego 1894.

L. 749 (2380 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Sylwestrowi Neczajowi o

zapłatę 11 rat po 9 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacja realności w Czernielcy położonych wyk. hip. 435 Sylwestra Neczaja, wyk. hip. 934 Tymka Chwałbura w dniu 23 maja 1894 i dnia 20 czerwca 1894 w tutejszym sądzie o godz. 10 przed południem każda realność zostanie osobno sprzedana.

Cena wywołania wynosi po porządku 597 zł. 50 ct., 80 zł., 80 zł. Wadyum 10 pre.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś także poniżej tejże.

Bliższe warunki do przegłądnięcia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Horodenka, 17 lutego 1894.

L. 136 (2379 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Thodrusowi Kugelmass pto 163 zł. 35 ct. oet. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 4 gminy Horodenka objętej, w dwóch terminach na dzień 23 maja i 21 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano wyznaczonych, z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub powyżej ceny szacunkowej 16007 zł. 42 ct., zaś na drugim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1600 zł. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Horodenka, 14 lutego 1894.

L. 21093 (2499 3—3)

OBWIESZCZENIE. W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1894, 1895 i 1899 odbędzie się dnia 2 maja 1894 w c. k. Starostwie w Jasielu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1894 wynoszą: a) w seceji Jasio II. 5072 zł. 14 ct. b) " " Jasio I. 7587 " 15 1/2 " c) " " Dukla 5672 " 93 " d) " " Żmigród 3406 " 2 1/2 "

Ogółem 21738 zł. 25 ct. Warunki przedsiębiorstwa jako to ogłoszone i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzone być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwym miejscu podać sekeję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekeję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekeji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekeji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekeji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie, lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 7 kwietnia 1894.

L. 5108 (2488 3—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Feinberga w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 8 maja 1894 i 19 czerwca 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 267 gminy kat. Łozowa objętej i 1/6 części realności whl. 73 gm. kat. Kurniki szlacheńskie objętej dłużnika Herza Weisbroda własnych. Cena wywołania wynosi 181 zł. w. a. Wadyum 18 zł. 10 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnopol, 17 marca 1894.

L. 9834 (2497 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 lipca 1894 nawet poniżej takowej licytacja realności whl. 622 księgi gruntowej gminy Turka

objętej Leizora Kraus własnych na rzecz Mojżesza Ertla pto 1900 zł. z pn.

Cena wywołania 2596 zł. 86 ct. Wadyum 259 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratora p. Artura Pędrackiego w Turce.

Turka, 20 listopada 1893.

L. 1482 (2485 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została ponownie w celu ściągnięcia 5 rat po 325 zł. 44 ct. i 6080 zł. 52 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Scheindli Krauthamer, Herscha Krämera i Estery Weliczer w Kołomyi pod nr. 80 położonej, wykazem hip. l. 91. objętej, w dwóch, na dzień 15 maja 1894 i 21 czerwca 1894, każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze 5 wyznaczonych terminach, że pominiona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 12616 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 1261 zł. 60 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Krasnickiego ze substytucją adw. dr. Milgroma uchwałą z dnia 17 grudnia 1892 l. 17735 został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzone.

Kołomyja, 17 lutego 1894.

L. 2284 (2403 3—3)

Dnia 23 maja 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacja a) połowy realności objętej wyk. hip. l. 187 gminy Janów Antoniego i Emilii Sihs własnej, b) 4/6 części ciała hipotecznego lwh. 183 ks. gr. gm. kat. Janów Antoniego Sihsa własnych i c) 4/12 części ciała hipotecznego l. 184 tej gminy Antoniego Sihsa własnych a to każdej z osobna na rzecz Julii Korobejko dla wydobycia sumy 500 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania połowy realności jak a) 167 zł. 50 ct. a. w., 4/6 części realności jak b) 146 zł. 67 ct. zaś 4/12 części jak c) 73 zł. 33 ct. a. w.

Wadyum 10 pre. ceny wywołania. Resztę warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzone w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Adam Frank.

C. k. Sąd powiatowy. Janów, 18 marca 1894.

L. 19329 (2440 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 86, 87 1897 3/8 części whl. 75, 1/4 części whl. 53 i 1/8 części whl. 54 gminy Kałusz objętej dłużników Jakóba i Anny małżonków Kerzów, Wilhelma Strömicha syna Józefa i Wilhelma Strömicha syna Jakóba własnej, na dniu 23 maja 1894 i 27 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 10 pre. cen szacunkowych. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzyć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 22 lutego 1894.

L. 1741 (2489 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1894 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 199 według wyk. hip. 215 gminy Jezierzany Mendla Gelbarda własnej, na rzecz Chami Kohna pto 75 zł. z pn.

Cena wywołania 650 zł. Wadyum 65 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Komerinera z substytucją adw. dr. Orłowskiego.

Borszczów, 18 marca 1894.

L. 61887 (1747 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k.

uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego 213 zł. i 213 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 26 kwietnia 1894 i dnia 31 maja 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacja realności pod lk. 646 3/4 we Lwowie położonej, Hermana i Idy Dormanów własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10000 zł. a. w. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej jednej trzeciej części tejże sprzedaną zostanie.

Jako wadyum kwota 1000 zł. a. w. złożoną być ma.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisanja przynależności powyższej realności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno; dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 września 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Gruder kuratorem, a adw. dr. Lilien tegoż zastępcą ustanowieni zostali.

Lwów, dnia 3 lutego 1894.

L. 15679 (1661 3—3)

W celu wydobycia na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Glinianach sumy 90 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości whl. 249 ks. gr. gminy Lipowce przedtem do Mojżesza Reitera obecnie do spadkobierców jego Eliasza i Hersza Beiterów nal. na 100 zł. ocenionej na dniu 28 maja 1894 i 16 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej. Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyslanach.

C. k. Sąd powiatowy. Przemysły, 29 grudnia 1893.

L. 11985 (1660 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Lei Krebs sumy 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Józefa Sternberga należących realności a to połowy realności whl. 448 księgi gruntowej gminy Przemysły objętej na 2350 zł. tudzież całego ciała wyk. hip. l. 449 tej samej księgi gruntowej objętego na 900 zł. i całego ciała hipot. wyk. l. 655 tej samej księgi gruntowej na 50 zł. ocenionej na dniu 28 maja 1894 i 16 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś także poniżej takowej nastąpi.

Realności te będą osobno sprzedawane a wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej każdej z takowych.

Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz z Przemyslan.

C. k. Sąd powiatowy. Przemysły, 29 grudnia 1893.

L. 13384 (1719 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermana kwoty 44 zł. 70 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości whl. 97 ks. gr. gminy Ciemiernycze objętej do Abrahama Fendricha spadkobiercy Leiby Fendricha należącej na 90 zł. ocenionej na dniu 28 maja 1894 i na dniu 16 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej. Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy. Przemysły, 15 grudnia 1893.

L. 3793 (2404 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 1250 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Sary Mondschein w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1759 i 2159 gm. Kałusz objętej, dłużnika Nuty Habera własnej na dniu 25 maja 1894 i 28 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 683 zł. i 20 zł. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzyć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 2 kwietnia 1894.

L. 3983 (1761 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż w sprawie Mojżesza Rittermana przeciw hr. Dębickiemu pto 1100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 23 maja i 28 czerwca 1894 o godzinie 9 rano w tymże sądzie publiczna przymusowa sprzedaż czterech ciał gminy kat. Niezanowice lwh. 139, 140, 141 i 142 oznaczonych.

Wadyum wynosi:

- a) co do ciała hipotecznego 139 kwotę 792 zł. a. w.
- b) co do ciała hipotecznego 140 kwotę 19 zł. a. w.
- c) co do ciała hipotecznego 141 kwotę 512 zł. a. w.
- d) co do ciała hipotecznego 142 kwotę 1201 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, protokół oceny, i wyciąg hipoteczny przed licytacją można przejrzeć w registraturze, a podczas licytacji w biurze.

Dla wiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz w Niepołomicach p. Józef Grodyński z substytucją adw. dr. p. Jana Szafarskiego.
Niepołomice, 27 lutego 1894.

L. 9273 (2182 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Alojzego Rübenafelda pko Janowi Czulowi z Jelesni pto 76 zł. 65 ct. a. w. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Czula syna Józefa własnych w Jelesni położonych a mianowicie:

- a) całej realności lwh. 149
- b) 2/8 części realności lwh. 954
- c) 4/24 " " " 955
- d) 12/72 " " " 956
- e) 4/52 " " " 957
- f) 12/96 " " " 958
- g) 12/84 " " " 962
- h) całej " " " 1428 księgi gr. gm. Jelesnia na dzień 23 maja 1894 i na dzień 27 czerwca 1894 każdym razem o 10 rano.

Wadyum 98 zł.

Cena szacunkowa wywołania 972 50 ct.

Kuratorem wiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Władysław Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zywiec, 5 grudnia 1894.

L. 185 (2383 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Stanisławowie przeciw Nachmanowi Sternhellowi i tow. pto 78 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 2841 w Horodence położonej w dwóch terminach 23 maja i dnia 21 czerwca 1894 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 2517 zł. 48 ct.

Wadyum 251 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyższą a na drugim nawet niższej ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenska, 15 lutego 1894.

L. 7074 (2516 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 117 zł. 69 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności pod lk. 81 w Dynowie położonej lwh. 848 teje gminy katastralnej objętej, a Herscha czyli Hirscha Landau własnej, na rzecz funduszu ubogich w Dynowie i wys. Skarbu w dniach 23 kwietnia 1894 i 28 maja 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyższej ceny wywołania 2694 zł. 50 ct. w. a.

W drugim terminie i niższej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano p. Józefa Narajowskiego c. k. notaryusza w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, dnia 15 stycznia 1894.

L. 6675 (2520 2—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 24 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacja realności lk. 207 według wyk. hip. l. 552 księgi gruntowej gminy Sądowa Wisznia objętej, Józefa Kellnera i zmarłej Sary Kellner własnej na rzecz Leizora Pfeffera pto 400 zł. z pn.
Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 czerwca 1893 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem Włodzimierza Kiszewskiego ze Sądowej Wiszni.

Sądowa Wisznia, 31 grudnia 1893.

L. 1767 (2515 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 8 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 czerwca 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności lwh. 213 w Brzuce położonej nieletnich Maryi i Katarzyny Romanów własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Birczy pto 37 zł.
Cena wywołania 117 zł.
Wadyum 12 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Grzegorza Lisowskiego.
Bircza, 24 lutego 1894.

Konkursa.

L. 18445 (2522 2—3)
W celu nadania sześciu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacji p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacja“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1894/5 w c. k. akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, w c. k. akademii technicznej wojskowej w Wiedniu i w c. k. akademii marynarskiej, ewentualnie zaś także na I. roku c. k. wojskowej wyższej szkoły realnej, jeżeliby na tym roku miejsce jakie zawakowało.

Do pierwszych dwóch zakładów będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok, do akademii marynarskiej zaś na I. i na II. rok.

Rok szkolny 1894/5 rozpocznie się w akademiach wojskowych z dniem 18 września 1894, w c. k. akademii marynarskiej zaś z dniem 16 września 1894.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austriackie, wykazujący warunki niżej podane. Stan, wyznaczenie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austriacko-węgierskiej, 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej, 3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajowym jest zadawalniające, 4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku akademii marynarskiej rok 16, dla II. roku teje akademii rok 17, dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, a ukończył przepisane minimum wieku, dla I. roku akademii marynarskiej 14 lat a dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat, Wiek oblicza się z dniem 1 września 1894, 5. iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów na I. rok akademii marynarskiej ukończonej IV. klasy szkoły średniej, od kandydatów na II. rok akademii marynarskiej ukończonej VI. klasy szkoły średniej (tj. szkoły realnej lub gimnazjum), a od kandydatów na I. rok akademii wojskowych w Wiener-Neustadt lub w Wiedniu dowodu, że z zadawalniającym postępem uczęszcza do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej.

Wojskowa akademii w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii, a techniczna akademii wojskowa dla artylerii, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyżyczą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub inżynierii, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podania załączyć należy: 1. poświadczenie przynależności kandydata, 2. metrykę chrztu lub urodzenia, 3. świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej, 4. świadectwo szczepienia, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza, 5. ostatnie świadectwo szkolne z r. 1893/4, tudzież świadectwo za cały rok 1892/3, kandydaci do akademii marynarskiej winni przed-

łożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej do ostatniego półrocza włącznie, 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czy takowe ma już samoistne utrzymanie jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajduje je w osobnej odbitej odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna w Wiedniu.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 40 zł. wa z niniejszej fundacji.

Fundacja pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i kosztą wyekwipowania przy prawidłowym wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycję Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 10 maja 1894.

Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenta, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerii wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1894.

L. 17223 (2523 2—3)
Celem nadania sześciu galic. miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs:

W roku szkolnym 1894/95, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1894 w c. k. akademii marynarskiej z dniem 16 września 1894, a w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1894 będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej w Wiedniu, tudzież na pierwszy lub drugi rok akademii marynarskiej w Fiume.

Na II. lub IV. rok wojskowej niższej szkoły realnej, jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1894/95 kandydaci przyjmowani nie będą, na II. i IV. roku niższej szkoły realnej i I. roku wyższej szkoły realnej zostaną tylko obsadzone miejsca któreby tymczasem przypadkowo (przez śmierć, wydalenie itp.) zawakowały, na II. i III. rok wyższej szkoły realnej zaś kandydaci bezwarunkowo nie będą przyjmowani.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austriacko-węgierskiej. (Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana). 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajowym jest zadawalniające;

4. iż nie przekroczył właściwego wieku którym jest rok 13 dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 14 dla kandydatów chcących wstąpić na III. rok teje szkoły, rok 16 dla I. roku, zaś rok 17 dla II. roku akademii marynarskiej, rok 20 dla akademii wojskowych, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla III. roku teje szkoły 12 lat, dla I. roku akademii marynarskiej 14 lat, dla akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat.) Wiek oblicza się z dniem 1 września 1894.

5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na rok I. szkoły niższej realnej, iż z zadawalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadawalniającym skutkiem uczęszcza do drugiej klasy szkół średnich, jeżeli zaś chce wstąpić do akademii wojskowej, wykazać winien, iż uczęszcza z dobrym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (to jest szkoły realnej lub gimnazjum) i że w języku francuskim umie płynnie i poprawnie czytać, ja koteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć.

Do wstąpienia na I. rok akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4 klasy szkoły realnej lub gimnazjum, do wstąpienia

na drugi rok, ukończenie szóstej klasy szkoły realnej lub gimnazjum.

Wojskowa akademii w Wiener-Neustadt kształci swoich wychowanków dla piechoty, strzelców i kawalerii, zaś wojskowa akademii techniczna dla artylerii, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub do oddziału inżynierii, gdyż życzenie ich w miarę możliwości zostanie uwzględnione.

Kandydaci, którzy już są asenterowani nie będą przyjęci.

Do podania załączyć należy

1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju,
2. metrykę chrztu lub urodzenia,
3. świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów dla marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku,

4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie,

5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1893/94, tudzież świadectwa za cały rok 1892/93. Kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej,

6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

7. jeżeli kandydat odwołuje się do pochodzenia szlacheckiego, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarygodne dowody, że należy do niego.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie czterestatu (14) zł. W podaniu swoich winni kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych.

Kandydaci chcący wstąpić na I. rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w języku swoim ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możliwość przyjęcia do zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikację, natomiast muszą kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na III. rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też do akademii marynarskiej władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Kandydaci na III. rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeśli w komisji egzaminacyjnej znajdują się członkowie którzy potrafią egzaminować w tym języku.

Kandydaci do wojskowych akademii składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 10 maja 1894.

Prośby wniesione po tym terminie albo też nie zaopatrzone w przepisane dokumenta zostaną odrzucone.

Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajduje takowe w osobnej odbitej odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidla i syn w Wiedniu.

Bliższe szczegóły dotyczące się akademii marynarskiej przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerii wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1894.

L. 2729 (2528 1—3)
Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżniona została kancelista z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 150 zł. a. w. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegiatnym lub powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 17 maja 1894 do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium sądu wyższego

Kraków 10 kwietnia 1894.

L. 6860 (2498 3-3)

Na mocy reskryptu JE. Pana Ministra wyznań i ośw. z d. 23 marca br. do l. 3989 będzie z początkiem roku szk. 1894/5 w ek. seminariach nauczycielskich męskich w Stanisławowie i w Tarnopolu, tudzież w żeńskim seminarium nauczycielskim we Lwowie otwarta III. klasa szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim.

W skutek tego będzie z początkiem września 1894 obsadzona:

1. posada nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. seminarium nauczycielskim w Stanisławowie,
2. taka sama posada w c. k. seminarium nauczycielskim w Tarnopolu,
3. posada nauczycielki szkoły ćwiczeń w c. k. żeńskim seminarium nauczycielskim we Lwowie.

Celem stałego obsadzenia tych posad, tudzież innych, które ewentualnie przy szkołach ćwiczeń z językiem wykładowym polskim w męskich seminariach nauczycielskich otrzymać się mogą, ogłasza się niniejszym konkurs.

Do każdej z tych posad przywiązana jest roczna płaca po 800 zł. wa. dodatek aktywny według X. klasy rangi i prawo pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 100 zł. wa.

Kompetenci względnie kompetentki o te posady mają się wykazać kwalifikacją nauczycielską do szkół wydziałowych a to z językiem wykładowym odpowiadającym charakterowi szkoły ćwiczeń, przy której spełniać mają obowiązki nauczycielskie.

Kompetenci chcący się o posady niniejszym konkursem ogłoszone ubiegać, mają swe podania należyście udokumentowane wniosąc za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 maja br.

Jeżeliby który z kompetujących miał podstawę do żądania, aby do niego zastosowano postanowienia § 5 ustawy z dnia 19 marca 1872 (dz. u. p. nr. 25) ma to swoje żądanie wyraźnie objawić w podaniu.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej. Lwów, 5 kwietnia 1894.

L. 1206 (2551)

Celem obsadzenia trzech posad woźnych przy władzach skarbowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wnieść własnoręcznie pisane i należyście udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie, że są fizycznie zdolni do służby i że posiadają ogólne wymogi do przyjęcia do służby rządowej dołączając zarazem świadectwo dotychczasowego zatrudnienia.

Ukwalifikowani podoficerowie mają zastosować się do przepisów ustawy z 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. N. 60.).

Zauważa się, że do obowiązków służbowych woźnego należy oprócz zwykłych posług urzędowych, opalanie pieców, rąbanie drzewa, noszenie drzewa i wody, odnośzenie pism i pakietów urzędowych na pocztę i przynoszenie z poczty, jakoteż doręczanie pism urzędowych stronom.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1894.

L. 171 (2554 1-3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie ogłasza konkurs na nowo otwartą posadę c. k. Notaryusza w Jaworznie.

Ubiegający się o nadanie posady tej, podania w sposób § 11 u. n. wskazany do podpisanej Izby notaryalnej do dnia 12 maja b. r. włącznie wnieść winni.

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, 12 kwietnia 1894.

Upadłości.

L. 57 (2529)

Do likwidacyi pretensyi dodatkowo zgłoszonej do konkursu Izaaka Spiry i do głosowania nad wnioskiem zarządy tej masy konkursowej co do sposobu spieniężenia wierzytelności konkursowych, wyznaczam termin na dzień 23 kwietnia 1894 o godz. 9 przed południem w biurze komisarsza sądowego tego konkursu nr. 15.

Kraków, dnia 20 lutego 1894. Komisarz konkursowy Cholewka.

L. 3487 (2536)

Zawiadaniom wierzycieli konkursowych masy rozbiorowej Eisiga Korna, że zarządca masy przedłożył projekt rozdziału, który u komisarsza konkursowego lub też u zarządcy masy p. dr. Kormosa przejrany być może, oraz że zarządy przeciw temu projektowi do dnia 21 kwietnia 1894 ustnie lub pisemnie wniesione być mają.

Do rozprawy nad ewentualnymi zarzutami wyznacza się równocześnie termin na dzień 24 kwietnia 1894 o godz. 11 przed południem B. nr. 2.

Przemysł, 9 kwietnia 1894. Komisarz konkursowy.

L. 34 (2537)

Komisarz konkursowy masy rozbiorowej Józefa Liebermanna ze Sambora wyznacza termin do ustalenia przez wierzycieli konkursowych żądanego przez zawiadawcę masy wynagrodzenia i zwrotu gotowych wydatków i do oświadczenia wszystkich wierzycieli masalnych i konkursowych, czyli zezwalają na zniesienie konkursu na dzień 2 maja 1894 o godz. 9 przed południem w sądzie obwodowym tutejszym biurze VIII, na który tych wszystkich wierzycieli zaprasza.

Z c. k. Sądu obwodowego. Sambor, 30 marca 1894. Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10981 (2174 3-3)

Do spadku po Sarze Engel bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Oleszycach dnia 22 stycznia 1892 zmarłej, pozostałego konkuruje niewiadomy z miejsca pobytu syn spadkodawczyni Jankiel Josel Engel, którego się wzywa aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym stanął i deklaracją do tego spadku wniósł, inaczej bowiem spadek ten z zgłaszającymi spadkobiercami i kuratorem dlań w osobie Leiby Rosta z Oleszyc ustanowionym pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Lubaczów, dnia 31 grudnia 1893.

L. 6659 (2166 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Szukiewicza, że przeciw niemu wniósł Marya Kattaur pozw de praes. 23 lutego 1894 l. 6659 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 225 zł. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 27 lutego 1894 l. 6659 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Antoniemu Dobiji ze substytucją adwokata dr. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca Feliksowi Szukiewiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 27 lutego 1894.

L. 2228 (2211 3-3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ilka Czerniawskiego zawiadamia się, że celem doręczenia mu tutejszosiądowych uchwał hipotecznych z dnia 1 grudnia 1891 l. 8027 z dnia 21 grudnia 1891 l. 8223 i z dnia 10 grudnia 1891 l. 8222 mocą których zezwolono na odpisanie z wykazu hipotecznego l. 23 księgi gruntowej gm. Palikrowy parcel gruntowych 473, 473, 1787, 1788, 1198, 1200, 1529, 1530, 1531, ustanowiono kuratorem Jana Czerniawskiego gospodarza z Podkamienia, któremu owe uchwały doręczono.

Zarazem wzywa się Ilka Czerniawskiego, by kuratorowi udzielił odpowiednią informację lub innego pełnomocnika zamianował.

C. k. Sąd powiatowy. Załośce, dnia 29 marca 1894.

L. 3219 (2202 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Gerschona Alperna vel Alperin, że na prośbę Banku krajowego we Lwowie uchwałą tądową z 3 stycznia 1894 l. 20256 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Lorschowi, przy czym wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do obrony jego praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 21 lutego 1894.

(2501 3-3)

Dr. Karol Schweizer, adwokat w Tlumaczu, przesiedlił się z dniem 2 marca 1894 do Bursztyna, zaś dr. Dyonizy Jamiński, adwokat w Uhnowie, do Bawy ruskiej.

Z Wydziału Izby Adwokatów. Lwów, dnia 31 marca 1894.

L. 13501 (2216 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie Samuela Deutsch i Filipiny Deutsch przeciw Alte Streicher i Tow. ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu współpozwanego Leiby Streichera adwokata dr. Zipsera w Kołomyi kuratorem z substytucją adwokata dr. Dudykiewicza w Kołomyi i doręczył rubrykę pozwu de pr 21 sierpnia 893 l. 13501

dla Leiby Streichera przeznaczoną do rąk kuratora adwokata dr. Zipsera. Kołomyja 23 września 1893.

L. 1913 (2493 3-3)

Zawiadamia się nieobecnego Wojciecha Pękołę, że Ferdynand Kuśniercz przeciw niemu i spół. wniósł skargę o 10 zł., wskutek której ustanowiono kuratorem adwokata dr. Brandta i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 kwietnia 1894 o godz. 9 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy. Mielec, dnia 16 marca 1894.

L. 4503 (2496 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Elżbiety Petri z v. Erbpach z powodu pozwu wniesionego przez Jerzego Weisbrodta przeciw niej o zapłacenie sumy 112 zł. zpn. de praes. 24 marca 1894 l. 4503 kuratorem adwokata krajowego dr. Bernarda Altera w Radziechowie, a wyznaczając termin do rozprawy samarycznej na dzień 7 maja 1894 o godz. 9 przed poł. podaje się do wiadomości pozwanej.

C. k. Sąd powiatowy. Radziechów, 27 marca 1894.

L. 2803 (2258 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu ustanowił wskutek odezwy przemyskiego Starostwa z dnia 12 lutego 1894 l. 4496 dla nieobjętej masy spadkowej po s. p. Jakóbku Kukulskim i nieznanym spadkobierców, s. p. Jakóba Kukulskiego celem doręczenia leżącej masie spadkowej orzeczenia wyłączenia gruntu 188 kw. sążni należącego do realności pod lk. 266 w Przemysłu na Zasaniu położonej pod budowę baraków inżynierii wojskowej kuratorem adwokata dr. Gansa z zastępstwem adwokata dr. Goldfarba w Przemysłu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych z wezwaniem, ażeby względem obrony praw swoich wcześniej z kuratorem się porozumieli bo inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemysł, 24 lutego 1894.

L. 15753 (2231 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Eliaszowi Zabłudowskiemu, że przeciw niemu został dnia 31 marca 1894 do l. 15753 na rzecz Hani Steinberg wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Eliasza Zabłudowskiego jest nieznanem ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Raabe a tegoż zastępcą adwokata dr. Fedaka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie dnia 31 marca 1894.

L. 18569 (2234 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany miasta Lwowa i tegoż przedmieście w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Mechlowi Czyż, że przeciw niemu przez E-sterę Sperber pozw o zapłacenie kwoty 500 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Mechla Czyż nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Kwiatkowskiego i powyższy pozw wyznaczając termin do rozprawy na dzień 30 maja 1894 o godz. 4 po południu sala III. mianowanemu kuratorowi się dorecza.

Wzywa się zatem Mechla! Czyż, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał. Lwów, dnia 21 marca 1894.

L. 31340 (2238 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na skutek podania Nachmana i Anny Engländerów właścicieli realności lk. 11 dz. VI. w Krakowie objętej w h. 1108 księgi. g. gm. Kraków, wzywa księżniczkę Stefanię Radziwiłłównę i jej następców, do rąk kuratora adwokata dr. Emila Schwara w Krakowie z substytucją adwokata dr. Tomika, aby swe rozszczenia do prawa zastawu dla czynszu ziemnego w kwocie 10 zł. polskich w stanie biernym w poz. 2 c. realności l. 11 dz. VI. lwh. 1108 jako karcie głównej, Nachmana i Anny Engländerów własnej w poz. 1 c. realności lwh. 1833 w Krakowie Maryi Zakrzewskiej własnej, jako karcie ubocznej, na zasadzie wyroku b. Trybunału I. instancyi W. M. Krakowa z 16 grudnia 1831 wpisanego w przeciągu jednego roku od dnia przypuszczalnego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tj. od dnia 5 kwietnia 1894 zgłosili, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie podających dozwoli się umorzenia i wykreślenia tego wpisu.

Kraków, 22 grudnia 1893.

L. 4955 (2200 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Lipę Lockera, że na prośbę Banku krajowego we Lwowie uchwałą tądową z dnia 24 stycznia 1894 l. 1296 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Hauslichowi, przyczem wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Z c. k. Sądu obwodowego. Stanisławów, 14 marca 1894.

L. 7558 (2527 2-3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Rauchwerga w sprawie wekslowej Wolfa Brodera przeciw Mojżeszowi Semlowi i Zygmunтови Rauchwergowi o 200 zł. w. a. z pn. ustanowiono kuratorem adw. dr. Ludwika Głäsera a jego zastępcą adwokata dr. Wiktora Szancera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 12 kwietnia l. 7558 dla Zygmunta Rauchwerga 1894 przeznaczony.

Tarnów, 13 kwietnia 1894.

Doniesienia prywatne.

Konkurs 514

W obrębie dóbr pod zarządem podpisanej Administracyi pozostających, jest do obsadzenia kilka posad praktykantów gospodarczych z płacą roczną 180 zł. aw. oprócz wiktury w naturze lub miesięcznego relutum 20 zł. aw., oraz kawalerskiego mieszkania z opałem, które kandydatom z ukończoną wyższą lub średnią szkołą rolniczą nadane zostaną.

Podania poparte metryką chrztu, świadectwem odbytych studyów i praktyki, oraz lekarskim poświadczeniem fizycznego uzdolnienia, wnosić można po dzień 30 kwietnia 1894 pod adresem: Administracya dóbr JJWW. Hr. Potockich w Krzeszowicach.

Konkurs. 516

Celem obsadzenia kilku posad nauczycielskich z systemizowanymi płacami przy szkołach fundacyi barona Hirscha w Galicyi z początkiem roku szkolnego 1894/5 założyć się mających rozpisuje kuratorya niniejszym konkursem.

Ubiegający się o posadę nauczycielską mają wnieść podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia do 1 czerwca 1894 bądź to wprost do kuratoryi fundacyi barona Hirscha w Wiedniu (I. Schwarzenbergplatz 4) bądź to do komitetów wykonawczych we Lwowie lub Krakowie.

Wiedeń, dnia 15 kwietnia 1894.

Ogłoszenie. 519

W myśl § 8 statutów odbędzie się w dniu 26 kwietnia br. o godz. 3 po południu

XIII. Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie w sali Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z r. 1893.
3. Sprawozdanie z czynności Rady Nadzorczej.
4. Sprawozdanie pp. lustratorów z wnioskiem Rady Nadzorczej udzielenia Dyrekcyi absolutorium za r. 1893.
5. Rozdział czystego zysku na wniosek Rady Nadzorczej.
6. Wybór komisji lustracyjnej na rok 1894.
7. Wybór Prezesa, Wiceprezesa, 6 członków Rady Nadzorczej i 2 członków Dyrekcyi.
8. Wnioski pojedynczych członków.

Sędziszów, dnia 3 marca 1894. Ks. Paweł Sapecki Prezes.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

P. T. Urzędnicy państwowi, gmin i prywatni, nauczyciele, pensyoniści i kupcy znajdują zajęcia odpowiednie, jakoteż pokaźny dochód przy Towarzystwie ubezpieczeń dla służby wojskowej pod protektoratem Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Józefa. — Zastępców poszukuje się. — Generalna Reprezentacya Lwów, ul. Ossolińskich 10. 515

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratorium, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Do wydzierżawienia trzy folwarki razem lub pojedynczo w pszennej glebie w obwodzie żółkiewskim. — Wiadomość ulica Zimorowicza l. 7 pierwsze piętro. 513

Wiktor Berger
Lwów, Akademicka 8.
Skład fabryczny na Austro-Węgry aparatów i wszelkich przyborów do fotografii. 518
Cenniki gratis.



Wiktor Berger
Lwów, Akademicka 8.



Skład centralny najszynniejszych bicykli angielskich

Humber & Co. w cenie
Leicester Cycle & C. 125 zł.
Premier Cycle & C. i wyżej.

OSTATNI WYNALEZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37
PARIS
Mydło Ixora nie tylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie. 22

Realność
do wydzierżawienia lub sprzedania we Lwowie pod l. 11 przy ul. Krzyżowej (na Kastelówce) o 4 pokojach z przynależnymi budynkami gospodarczymi, ogrodem, łąką (obszaru 1810 kwadr. sążni). Komunikacya łatwa, tramwaj, powietrze świeże, woda, kąpiele na miejscu, także dla przemysłowca, plac wystawy w pobliżu.

CHOROBY PIERSIOWE
Syrop z Podofosoranu Wapna
pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy
Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skutecznie sprawia działanie w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najpoważniejsze katarzy, zagnaja tuberkuly płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kasaniu, tak rozpacznie nieznosnego dla chorych. Pod jego działaniem po-
czenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 2

HEMOROIDY 63
leczą się radykalnie przez użycie Pigulek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia.
We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Bedyka.

Walne Zgromadzenie
członków Towarzystwa zaliczkowego w Dukli stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną odbędzie się w Dukli w sali obok kasy zaliczkowej w ratuszu na I-szem piętrze dnia 24 kwietnia 1894 o 3 godz. po południu.

Porządek czynności:
1. Rozdział zysku i udzielenie Dyrekeji absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1893.
2. Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekeji w miejsce ustąpiących.
3. Wybór członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.
4. Wniosek zmiany statutów.
Dukla, dnia 18 kwietnia 1894.

Minkusiewicz Sekretarz Adam hr. Męciński Prezes. 521

Zaproszenie na Walne Zgromadzenie
Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką pięciokrotną, które się na dniu 22 kwietnia b. r. o godzinie 3 po południu w sali Rady powiatowej jaworowskiej odbędzie.

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Dyrekeji z czynności za rok 1893.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekeji absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1893.
3. Rozdział zysku kasowego za rok 1893.
4. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1894.
5. Przedłożenie Dyrekeji w sprawie zakupu realności na rzecz Towarzystwa.
6. Wnioski członków.

Uwaga. Wstęp na salę tylko za okazaniem książeczki udziałowej. — Prawo głosowania przysługuje jedynie członkom, którzy pełny udział w minimalnej kwocie 20 zł. a. w. wpłacili.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką pięciokrotną.
Jaworów, 10 kwietnia 1894.

Sekretarz: **Krischke.** Prezes: **Konopka.**

KAWY		HERBATA	
w 5 klg. woreczkach netto 4 ³ / ₄ klg., opłacone do każdej stacyi pocztowej w kraju.	450	chińsko-rosyjska.	
Ceylon gruboziarnista najprzedn. zł. 10 et. 80		1/2 klg. Congo	zł 1 et. 60
Ceylon srednia	10 40	" Suchong ces.	2 —
Cuba wysmienita	10 —	" Familijnej w pudełku	3 —
Laquaria gruboziarnista	9 60	" " bez pudełka	2 80
Guatemala	9 20	" Melange de Moskau	4 —
Mokka arabska	10 80	" " " bez pudełka	3 80
Jawa złota	10 80	" Imperial " "	5 —
Ceylon puto'va	10 80	" Wysiewek z herbat własnych	1 60
		" Wysiewek sprowadzanych	1 30

poleca handel **KAROLA BAŁLABANA** we Lwowie.

Clayton & Shuttleworth
Lwów, ul. Gródecka 22
polecają na zbliżający się sezon wiosennych zasiewów swój nowy okres tworzący **siewnik rządowy** dla okolic górskich, **Columbia Drill**, dalej **Universal Drill**, siewniki szerokorzutne, pługi uniwersalne, pługi wleokibowe, brony, walce itd.
Reparacye uskuteczniają dokładnie, rychło i tanio.
Ilustrowane cenniki gratis i franko.

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
4¹/₂ pre. listy hipoteczne
5 pre. listy hipoteczne premiiowane
5 pre. listy hipoteczne bez premii
4 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4¹/₂ pre. listy Banku krajowego
4¹/₂ pre. pożyczkę krajową galicyjską
4 pre. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 pre. pożyczkę propinacyjną buko-wińską
4¹/₂ pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4¹/₂ pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 pre. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rachy wiatych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.
Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn Gesellschaft zu den Montag, den 30 April 1894, um 10 Uhr vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XXXVII. (ordentlichen) General-Versammlung
einzuladen.
Gegenstände der Verhandlung sind:
1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1893.
2. Bericht über die Ergebnisse des durch die k. k. General-Direction der österreichischen Staatsbahnen geführten Betriebes der österreichischen Linien im Jahre 1893.
3. Bericht des Revisionsausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1893.
4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinertragnisses.
5. Wahl des Revisionsausschusses.
6. Erneuerung des Verwaltungsrathes.
Jene Herren Actionäre, welche der Gen-ral-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, haben ihre Actien bis inclusive 22 April 1894 in Wien bei der k. k. privilegierten österreichischen Länderbank, in Graz bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank, in Lemberg bei der galizischen Actien Hypothekenbank, in Krakau, Czernowitz oder Tarnopol bei den Filialen dieser Bank, in Berlin bei der Berliner Handelsgesellschaft oder der Deutschen Bank, in Frankfurt a. M. bei der Deutschen Vereinsbank, in Stuttgart bei der Württembergischen Vereinsbank, in Paris bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in London bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.
Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorge-druckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.
Wien, im April 1894.
(Nachdruck wird nicht honorirt.)
Der Verwaltungsrath.